

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Ożarnieckiego 1.5. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 61.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półrocznie, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym jak dotychczas tak i w roku 1890 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo zapewnił sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen); Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Estei, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W pierwszych miesiącach 1890 r. drukować będziemy nowelle baronowej Hagen *Słupy Kasik* i *Proboszcz z Szetyny*; następnie powieść Sewera *Z sennego przypomniała*, dalej nowellę Estei p. t. *W Sercu Garbuska*, powieść Teodora Jeske-Choińskiego a wreszcie powieść

Edmunda Naganowskiego osnutą na tle stosunków angielskich i londyńskiego życia. Powieść ta niezmiernie zajmująca i zawierająca mnóstwo barwnych a oryginalnych obrazów, równocześnie po polsku i po angielsku pisana, wyjdzie także w edycji angielskiej p. t. *Almighty England* — „Anglia Wszzechmożna” nakładem firmy księgarskiej Scribner and Co. w Londynie i Nowym Yorku.

W „Przewodniku” w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy cenne studium Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „Dzieje sztuki malarskiej”; drugą część niezmiernie zajmujących listów Andrzeja Edwarda Koźmiana; historyczno-prawniczą pracę, pełną nowych a ciekawych szczegółów, dr. Wład. Ostrożyńskiego p. t. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta przed sądem sejmowym” i w. i.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 „ 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. Postanowieniem z dnia 24 grudnia b. r., starostę i referenta Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego, Antoniego Jägermanna, zamianować najmiłościwiej radcą Namiestnictwa *extra statum*.

Jego Ekscelencja Pan Namiestnik zamianował c. k. lekarzy powiatowych II klasy dr. Stanisława Zawadzkiego w Wadowicach i dr. Ignacego Janowskiego

w Drohobyczu c. k. lekarzami powiatowymi I klasy; c. k. asystentów sanitarnych dr. Antoniego Coghena w Bohorodczanach i dr. Adolfa Goldhabera w Nowymtargu c. k. lekarzami powiatowymi II klasy, pozostawiając drów: Zawadzkiego, Janowskiego i Coghena na ich dotychczasowych stanowiskach, dr. Goldhabera zaś przydzielając do służby przy c. k. starostwie w Żydaczowie; dalej zamianował dr. Franciszka Sobolewskiego, lekarza miejskiego w Samborze, dr. Feliksa Najedłę, lekarza miejskiego w Ustrzykach, dr. Henryka Blumenfelda, byłego szefa oddziału sanitarnego kolei państwowych serbskich, obecnie w Wiedniu zamieszkałego, dr. Emila Lebedowicza, lekarza w Kołomyi, i dr. Józefa Kownackiego, lekarza w Wieliczce, c. k. asystentami sanitarnymi, i przeznaczył dr. Sobolewskiego do służby przy c. k. starostwie w Zaleszczykach, dr. Najedłę do służby przy c. k. starostwie w Krośnie, dr. Blumenfelda do służby przy c. k. starostwie w Nowymtargu, dr. Lebedowicza do służby przy c. k. starostwie w Mościskach, dr. Kownackiego do służby przy starostwie w Wieliczce.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. państwowym Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl §. 51 ustawy z 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. Nr. 93) wynagrodzenie płacić się mające w Galicji przez Skarb wojсковy w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1890 za obiad, który podczas przemarszu należy się od ponoszącego kwaterunek żołnierzom, począwszy od zastępy oficera aż do najniższego stopnia w następujących kwotach: a) dwudziestu jednego i pół centa (21 1/2 ct.) dla miasta Lwowa; b) dwudziestu jednego centa (21 ct.) dla miasta Krakowa i c) czterdziestu i pół centa (44 1/2 ct.) dla reszty stacyj przechodowych.

Co się niniejszem w skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 18 grudnia 1889 l. 19 968/3.205 IIb. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 grudnia.

Wyznaczona na dzień wczorajszą uroczystość koronacyjną króla portugalskiego, don Karlosa, przypadła w czasie trudnym dla młodego monarchy i jego rządu. Złożyły się na to głównie tak nieprzychylnie wypadki, jak rewolucja w Brazylii, która mimowoli rodmuchała aspiracye stronnictwa republikańskiego w Portugalii i zaostrezenie wschodnio afrykańskiego zatargu z Anglią. Chociaż jednak wypadki te są tego rodzaju, iż nie można ich lekceważyć, to przecież z drugiej strony nie ma podstawy do przypisywania im tak groźnego charakteru, jak to usiłują przedstawiać doniesienia z Paryża i Londynu. Przedewszystkiem niebezpieczeństwo ruchu republikańskiego, o którym tyle mówią i piszą od czasu obalenia monarchii w Rio-Janeiro, nie jest bynajmniej, wedle zapewnienia osób, dobrze obznajomionych ze stosunkami portugalskimi, ani tak bliskiem, ani tak wielkiem, jak to starają się wmawiać w siebie i innych marzyciele francuscy, dla których ideałem jest zrepublikanizowanie „bratnich narodów łacińskich”. Z tej też strony usiłowano przedstawić rewolucję brazylijską jako pierwszy dramat trylogii, której dwa następne mają rozegrać się w Lizbonie i Madrycie, przyczem chciano obudzić mniemanie, jakoby sieci przewrotu brazylijskiego sięgały aż do półwyspu iberyjskiego. Tymczasem znane dotychczas szczegóły o pronuncyamentie generała Fonseki wykazują, iż nadto bezpodstawność podobnego twierdzenia. Stwierdzają one w pierwszym rzędzie, iż rewolucja w Rio Janeiro nie

21)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Łos.

Hrabinie Urszuli G.....

(Ciąg dalszy.)

XXII

Chodziliśmy długo w milczeniu.

Ja w zamyśleniu układałem trudne pytanie, któreby nie spłoszyło mego młodzieńca z pod „Czarnego Wierchu”, a Jędrzek kroczył zamyślony i oddychał ciężko, chwytając powietrze pełną piersią, która tak grała, jak gdyby jej ciasno i duszno było w w stolicy świata.

— Słuchaj Jędrzek! — zawołałem — o czem ty teraz myślisz? powiedz otwarcie, mnie twemu przyjacielowi, jakiego drugiego w życiu nie znajdziesz.

Jędrzek mi spojrzał w oczy, odetchnął — chwilę milczał i zaczął:

— O czem myślę? Słuchaj więc! Opo- wiem ci cudną historję, której zapewne nie znasz.

Przystanął, obrócił się do stawu, le- tuż przy nas z jednej strony i wska-

zując mi ręką na białą ścianę jakiegoś budynku, mówił:

— Patrz! jak ta ściana przy blasku księżyca odbija się w tej wodzie i ta woda białą się wydaje, jak nasz „biały staw”, który leży u stóp góry Kopy. A wiesz, dlaczego białym się on zowie? bo choć otoczony zielenią, odbija w całym jednym brzegu ogromną i prostopadłą, a białą jak lice dziewicy, skałę. Na tej skałę, mówią górale, był dawniej dyament „karbunkulem” zwany, tak wielki, jak wielkiego żadni nie mieli królowie.

Raz dziewczyna, której na imię było Hanka, przypędziła owce do wody i spotkała się z Klimkiem, sławnym strzelcem, co każdą ubił kozę, w turniach i złomiskach, każdego zwał z niebios orła. Klimek chciał tylko całusa od Hanki, a ta mu go dać o- biecowała, ale wtedy dopiero, gdy jej pod nogi ze skały ten wielki dyament jednym strzałem z łuku spuścił. Klimek pięć lat się uczył strzelać i duszę swą dyabłu zaprzędał. Wreszcie znów do białego stawu pod wieczór zaszedł. „Hanko! daj całusa!” woła, a dziewczę mu odpowiada: „Dam, ino mi ten dyament z tej skały pod nogi zwa!” Klimek strzelił, dyament spadł do wody wśród tak strasznego grzmotu, że aż biały staw się zamącił i wezbrał. Hanka, gdy ochłonęła, najpierw chce całusa dać... ale Klimka przy niej nie ma, tylko biały z granitu słup...

Jędrzek urwał, a mnie w głowie szumi- ła.

Ten zaś, jakby rozbudzony tem wspomnieniem, ruszył naprzód i śpiewał nieznaną mi dumę:

„Ciągną ohmury, a wśród ohmur,
Chciwa deszczu kania,
W czarnych puszczech naszych gór,
Wolna buja łania...”

Wtem spostrzegł, że zamyślony został w tyle, więc podbiegł nazad do mnie, śpiewając już inną nutę:

„Ledwie cię uwidział w zielonej ubocy,
Zapłakały zaraz moje siwe oczy,
Boś pika dziewczyna, podobna do odu,
Hej! nie żał by mi było z tobą iść do ślubu.”

I dalej śpiewał...

Szliśmy z powrotem. Jędrzek nucił wciąż tę ostatnią góral- ską piosnkę, a ja głowę sobie suszyłem, czy on mi szczerze odpowiedział na moje pytanie, czy właśnie piosnka nie była tłumac- zem, goszczącego w jego sercu uczucia, bo nie więcej z niego nie wydobyłem.

Gdyśmy minęli bramy parku i znale- zli się znów w zgiełku miasta, Jędrzek na- gle posmutniał i zamilkł.

XXIII.

I znów minął miesiąc cały, wtedy zda- jący mi się długi, a zbliżający świat do no- wej wiosny.

Rzeczy jeszcze dalej poszły, bo z je- dnej strony struna miłości Jędrka zdawała się być wyciągniętą, iż lada chwila pęknąć musiała, a z drugiej pani Bialska w osta- tnim liście z Ropianki, przypominała mi je- den zaledwie dotknięty ustęp naszej ostatniej rozmowy.

Matrona pragnęła widocznie zostawić w Ropiance nie samego Jędrka.

List ten byłby mnie wreszcie zdecy- dował ostatecznie do poruszenia kwestyi tej z młodzieńcem, chociaż byłem przekonany, że Jędrzek sam, musiał tak, czy owak, ale zawsze lada chwila tę tajemnicę swą mi wy- jawić.

Pan X. pytając na mnie, jako na opi- kuna młodego Bialskiego spoglądał, a pan- na Marya rzucała na mnie wejrzenia po- dejrzliwe, badające, czy ja przypadkiem nie jestem przyczyną niezrozumiałej zwłoki w dalszym pochodzie tej miłości.

Raz jeden z moich przyjaciół paryskich, który również przyjaźnił się z panem X., zjawił się u mnie o rannej godzinie i z mi- ną, jak gdyby miał interes.

Od niego też zaraz zaczął:

— Przychodzę — mówił — z własnej woli i jeszcze jednej osoby...

— Kogo?

— Panny Maryi X.... pana X....

— Chodzi o Jędrka?

— Tak! Wiesz zapewne, bo masz prze- cież oczy. Proszony więc jestem dowiedzieć się od ciebie, jaki będzie koniec tego wy- jatkowego postępowania twego przyjaciela. Niech cię ten mój krok nie dziwi.... panna

była wynikiem z góry obmyślanego i dawniej już przygotowanego sprysiężenia republikańskiego, lecz tylko rezultatem chwilowego spisku dla obalenia istniejącego ministerstwa, i że dopiero skutkiem braku wszelkiego oporu ze strony rządu monarchicznego pronunciamiento to wbrew woli Fonseki i jego najbliższego otoczenia rozpoczęło się i doprowadziło do ogłoszenia republiki. Główny sprawca ruchu, generał Fonseca, został formalnie zniewolonym przez swego przyjaciela, Benjamina Constanta, który nagle wystąpił na widownię, do proklamowania republiki i wyciągnięcia następstw z pomyślnego przebiegu rokoshu wojskowego. Czyż w takim stanie rzeczy można mówić o należyte obmyślanem i kierowaniem wedle planu sprysiężeniu republikańskiem, czyż ruch poczęty i rozwinięty w tych warunkach może być istotnie groźnym dla tronu hiszpańskiego i portugalskiego?

Chociaż najnowsze doniesienia z Lizbony stwierdzają pewien ruch w kołach hołdujących teoryom republikańskim, to przecież wedle zupełnie wiarogodnych zapewnień ruch ten, z którym niechce nie mieć wspólnego ogromna większość narodu, dalekim jest bardzo od tego, aby mógł stać się groźnym dla dynastji i monarchji.

Niemniej sprawa zatargu z Anglią chociaż stawia króla i jego rząd w dość trudnem położeniu, nie jest taką, aby zachodziła potrzeba przygotowania się na większe komplikacje. Jak słysząc, kilka mocarstw poleciło swym reprezentantom w Londynie, aby doradzali lordowi Salisburmu zwołanie konferencji dla załatwienia angielsko-portugalskiej kwestji kolonialnej a zarazem wypowiedzieli gotowość współdziałania przy pokojowem uporządkowaniu zatargu. Takie zaś pośrednictwo mocarstw byłoby najpewniejszą rękojmią uchylenia konfliktu, na który spekulują republikańskie z tej i drugiej strony Oceanu.

KORESPONDENCYE

Kraków, 29 grudnia.

(Pierwsza ofiara „influenzy”. — Szerzenie się choroby. — Zwołanie jury w sprawie budowy teatru krakowskiego i wypłata wynagrodzenia architektom. — Oferta na wykonanie planu

p. Zawiejskiego. — Sprawy przemysłowe: uzupełnienie szkoły robót kobiecych i założenie szkoły szewców).

Influenza w Krakowie szerzy się coraz więcej. Dosięgła wszystkich sfer, rozgościła się szczególnie w warsztatach, które z powodu choroby czeladników i uczniów opóźniają zamówione roboty. W drukarni *Czasu* zachorowało kilkunastu pracujących. Niemniej szerzy się influenza między wojskowością i dotyka oficerów. Przed kilku dniami uległ jej kapitan stojącego tu 56 p. ku, Józef Herni. Nie wyleczywszy się zupełnie, odbył z pułkiem marsz, który ucie inflenzy spowodował zapalenie płuc, i to zabiło kapitana. Mężczyzna to był w sile wieku, liczył bowiem 46 lat.

W sprawie budowy teatru krakowskiego, uchwała nasza Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu wypłacił architektom, którzy wezwani zostali do ściślejszego konkursu i przedłożyli poprawione plany, po 1500 złr. za podjętą pracę, stosownie do warunków konkursu. Prócz tego uchwała Rada zaprosić jury, celem ocenienia planów, których obecnie mamy cztery. Jeden z tych planów wykonał architekt p. Jan Zawiejski; drugi, tutejszy profesor szkoły przemysłowej p. Odrzywolski; trzeci, radca miejski i architekt p. Karol Zaremba; czwarty, spółka złożona z pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego. Rada miejska uchwała wypłacić wynagrodzenie architektom, mimo że wszyscy oni przekroczyli jeden z najważniejszych warunków programu, mówiący, iż koszt budowy teatru nie mogą przekroczyć kwoty 400.000 złr. Wszystkie plany przekroczyły wskazaną kwotę. Komisja jednak teatralna i Rada miejska przekonały się po rozważeniu rzeczy, iż za wskazaną sumę niepodobna zbudować w Krakowie teatru, odpowiadającego wszelkim wymaganiom. W skutek takiego przekonania komisji i Rady, plany nie tylko zostały wynagrodzone, ale nadto przedłożone zostaną znawcom, którzy ostatecznie zalecą jeden z nich do wykonania. Znawcem przedłożone będą szczegółowe pytania, mianowicie który plan uznają za najlepszy, ewentualnie jakie w nim zmiany uważają za niezbędne. Znawcy będą także obowiązani do liczenia się z ceną budowy i w razie zalecenia przez nich 2 planów, za podstawę wykonania przyjęty będzie bliższy kwoty 400.000 złr. Referent komisji teatralnej r. m. dr. Faustyn Jakubowski, zaznaczył wczoraj wyraźnie zapatrywanie komisji, która pragnie ostatecznie z przedstawionych obecnie planów wybrać jeden do budowy, zastrzegając sobie naturalnie zmiany, które fachowi uznają za potrzebne. Obecnie więc czekać należy na wyrok jury. Potem plany wystawione zostaną na widok publiczny i będzie można z nimi zaznajomić publiczność.

Zanim Rada na wczorajszym posiedzeniu przyznała, iż teatr w Krakowie i dla Krakowa nie da się wykonać za kwotę złr. 400.000, odczytane zostało pismo architekta Zawiejskiego oświadczające, iż jedna z firm krajowych podejmuje się wykonać plan jego za kwotę 400.000 złr. i ofiaruje na to kaucję 40.000 złr. Biegli obliczyli dla komisji teatralnej, iż plan p. Zawiejskiego kosztowałby 456.000 złr., plan pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego 449.000 złr., plan p. Odrzy-

wolskiego 443.000

426.000 złr. P

bydź co bądź

szkodliwym

któryby pr

wielu ra

tecznie

dzis

nie

dobry teatr.

odbyła posiedzenie komi

wa i uchwała

wała przedewszystkiem na

m. dr. F. Jakubowskiego zapro

przy kursach robót kobiecych szkoły

św. scholastyki praktyczny kurs r

bót. Zadaniem kursu jest dać uczniom,

po skończeniu dotychczasowych kursów, spo

sobność nabycia wprawy w robotach kobie

cych, aby następnie samodzielnie i dokła

dnie roboty te wykonywać mogli. Kurs ten

jest integralną częścią kursów robót kobie

cych i ta tylko uczennica otrzyma świad

ectwo uzdolnienia, która kurs praktyczny

z pożytkiem przejdzie.

Na wniosek również r. m. dr. F. Ja

kubowskiego, uchwała komisja przemysł

wa założyć w Krakowie szkołę dla

szewców. Wnioskodawca zwiadał szkoły

dla szewców w Wiedniu, i na podstawie jej

planu organizacyjnego, a także innych szkół

przedłożył projekt takiej szkoły dla Kra

kowa, w którejby uczono przedewszystkiem

rysunku fachowego, wykrawiania ze skó

ry, rozmaitych sposobów szycia, oceniania

produktów potrzebnych do szewstwa, mode

lowania, robienia prawideł, tudzież innych

czynności, zostających w związku z rzemie

śłem.

Zarazem wypowiedział dr. F. Jak

ubowski zdanie, iż należy wysłać najmniej

dwóch stypendystów, czeladników szewskich,

którzyby odbyli naukę systematycznie, a

potem zostali nauczycielami w naszej szko

le. W ten sposób zorganizowana szkoła

może się dobrze rozwijać. Wskazane wysła

nie czeladników może gmina dokonać bez

żadnych ofiar, albowiem wchodzi właśnie

w życie stypendjum, ustanowione dla ręk

dzielników krakowskich przez ś. p. Micha

lskiego. Wystarczy ono dla dwóch kandy

dów. Komisja poleciła dr. F. Jakubowski

mu wypracować odpowiednie wnioski co do

udzielenia stypendjum. Gdy nadto i inne

na ten cel znajdują się fundusze, przeto

nawet więcej kandydatów będzie mogło być

wysyłanych, tak, by potem z ich grona naj

zgodniejsi na nauczycieli wybrani być mogli.

Praga czeska 27 grudnia.

(Neohusytyzm. — Kwestja ugody czesko-niemieckiej. — Baron Dumreicher).

(xx) Jak kardynał-arcybiskup tutejszy tak też biskup budziejowski ks. Rziha wydał list pasterski, wzywający wiernych, aby nie brali udziału w żadnych demonstracjach na cześć Jana Husa. Istotnie też agitacja młodoczeska, rozwinięta pod sztandarem neohusytyzmu, pono nie dopisze. Patetyczna odezwa, ogłoszona w „Narodnich Listach” w listopadzie, a dowodząca, że trzeba koniecznie w ciągu jednego miesiąca zebrać milion florenów na pomnik dla mistrza Husa, nie odniosła wcale zamierzonego

go skutku, bo miesiąc upłynął a zebrano dopiero 20.000 zł. Rada miejska też dotąd nie obradowała nad wnioskiem dr. Podlupnego dotyczącym wystawienia pomnika Husa na placu św. Wacława. Oczywiście staroczeska rada miejska czeka, aż się wzburzone obradami sejmu i deklaracjami młodoczechów umysły uspokoją. Tymczasem w dodatkowej sesji sejmowej stanie znowu na porządku dziennym kwestja umieszczenia czy nie umieszczenia tablicy pamiątkowej Husa na fasadzie pałacu muzealnego. Jak wiadomo, dwa sprzeczne wnioski księcia Karola Schwarzenberga młodszego, aby Wydział krajowy przy wyznaczeniu tablic pamiątkowych szanował przekonania katolickie i młodoczechów Szile, aby ucieził zasługi Husa, przesłano komisji budżetowej. Otóż staroczesi w tej kwestji zajmą stanowisko stronnictwa środkowego i głosować będą za umieszczeniem tablicy pamiątkowej Husa, ale tylko ze względu na jego literackie zasługi. Do tych zaliczają głównie to, że Hus wymyślił i wprowadził do prawopisu pewne nowe znaki zmiekczenia spółgłosek, jak ř, š, t itd., co, jak zaznaczają z dumą, przyjęli także w nowszych czasach Słowacy i Chorwaci; przytem z pewnem politowaniem podnoszą, że Polacy jeszcze tych wszystkich znaków nie mają, a nie wierzą nam, gdy ich zapewniamy, że nam z naszą ortografią bardzo dobrze, że nie pragniemy w tej mierze żadnych radykalnych zmian i że także na polu kwestji językowych rzeczywista wartość ma tylko normalny, powolny, rozwój historyczny, a radykalne nowatorstwa są szkodliwe. W Czechach od burz husyckich, aż do początku bieżącego stulecia, piśmiennictwo czeskie prawie nie rozwinęło się. Około r. 1830 trzeba było począć na nowo to też było możliwem nawijanie do ortografii Husa. U nas rzeczy stoją inaczej.

Bądź jak bądź, Hus prawdopodobnie otrzyma tablicę pamiątkową, — jako ortograf, nie jako kacerz. Może na tem się skończy najnowszy epizod husytyzmu. W każdym razie jest to środek agitacji o wiele zdrowszy, niż historyczne prawo, to bowiem nie jest sprzeczne ani z interesem Austrii, ani Kościoła, gdy husytyzm jest kierunkiem tak anti-austriackim, jak antikościelnym.

O ponownych układach ugody między Czechami a Niemcami, wprawdzie piszą dzienniki tutejsze i wiedeńskie, ale dotąd w tej kwestji nie uczyniono żadnego kroku ani z jednej, ani z drugiej strony. Pomiędzy Czechami najgorliwiej przemawia za ugodą dr. Mattusz, ponieważ zaś jako dyrektor generalny nowozałożonego banku krajowego, przeniósł się z Młodego Bolesława do Pragi, tutaj będzie miał więcej sposobności do znoszenia się z przywódcami niemieckimi. Dotąd jednak nie stało się to. Tymczasem zaś różnego rodzaju malkontenci weiskają się pomiędzy Niemców czeskich, aby ich utwierdzić w taktyce „wszystko albo nic”. I tak były szef sekcyi w Ministerstwie oświaty, baron Dumreicher, namięty przeciwnik teraźniejszego Rządu w ogóle, specjalnie zaś Ministra oświaty, postarawszy się o mandat izby handlowej w Celowcu, aby w Radzie państwa wygłaszać namiętne filipiki, teraz występuje nadto w tutejszej *Bohemii* z artykułami, podburzającymi Niemców czeskich

Marya jest zakochaną do szaleństwa... Jędrrek może nieco mniej... pan X. słuszne żywi obawy....

W odpowiedzi na tych kilka słów opowiedziałem przyjacielowi mój ówczesny stosunek do Jędrka zapewniając go, iż gorącem mojem życzeniem by było, skojarzyć tę zakochaną parę.

Mój gość wyglądał uradowany.

— A więc — zawołał — czegoż zwlekacie?

— Bo się Jędrrek nie oświadczył... to jedno...

— A drugie?

— Bo nie wiem, czyby był przyjętym?

— Będzie!

— Nie zarezeczaj! — podchwyciłem — jeszcze jest jedna okoliczność, którą zważyć musimy, zanim przyłożymy rękę do tego małżeństwa.

— Jaka? — zawołał z przestachem pośrednik.

— Przeszłość Jędrka, której ani ty, ani ona nie znacie, a która może tu stanowić....

— Czyżby w przeszłości Jędrka?...

— Nic nie ma takiego, coby nie zgadzało się z teraźniejszością — podchwyciłem — ale jest coś, co znać powinna osoba, oddająca mu swą rękę.

Przyjaciel mój milczał, a ja pograżyłem się w zadumie, co dalej robić.

Zdawało mi się, iż obowiązkiem moim było uprzedzić zakochaną Maryę, że jeżeli Bialski jest Bialskim *de nomine*, to nikt nigdy już może nie wykryje, czy jest nim *de facto*, skoro sama pani Bialska miała pod względem wątpliwość.

Nie sądziłem, aby ta okoliczność wpłynęła na rozwianie gorąco przezemnie, szczególnie od chwili otrzymania ostatniego listu pani Bialskiej, upragnionego związku uprzedzenia Maryi.

— Jędrrek — myślałem — mógł przemilczeć w ogóle o przeszłości, choć to do niego nie było podobnem, ale choćby jej nie przemilczał, to nie mógł zaznaczyć stosunku swojego do pani Bialskiej, którego odcieni nie znał.

Długo ważyłem, co mi uczynić wypadało, aż wreszcie zmęczony tą subtelnością wszystkich pozycyji, w jakie mnie wciąż wchodziły moje stosunki z Jędrkiem, odezwałem się:

— Jeśli, jak mówisz, Marya X. jest rzeczywiście zakochaną w Jędrku, jeśli oświadczyń jego oczekuje, to mogę od dziś uczynić wszystko możliwe, aby je przyspieszyć, ale wprawdzie muszę z nią samą, z panem X. wreszcie, kilka słów otwarcie powiedzieć.

— A więc niezwlekając, chodź zaraz! — zawołał mój przyjaciel.

Oszolomiony, nie mogąc się połapać w tem wszystkiem, co mi mówił i robić wypadało, nie wiedząc, co Jędrrek odkrył Maryi, nie mogąc z nim o niej mówić, zanim bym z nią nie pomówił, szedłem do mieszkania pana X.

Gdyby Jędrrek się był oświadczył, gdyby się nikt do mnie, jako do *quasi* opiekuna młodzieńca nie był zgłosił, byłbym wolny od kroku, który zgłosił nie wiedziałem, jakie mieć może skutki, a który nie był przyjemnym.

Skoro tylko panu X. nabąknąłem o przedmiocie mej wizyty u niego, tenże mi oznajmił, iż pragnie, bym wszystko, co mu mam o panu Bialskim do powiedzenia, powiedział mu w obecności jego córki:

— Córka moja — mówił — ma lat dwadzieścia, jest rozwiniętą i rozsądną. Ona jedna winna tutaj rozstrzygać.

Poszedł do przyległego pokoju po Maryę i wnet z nią powrócił.

Zaledwie w największym pomieszczeniu wybełkotałem słów kilka, zarumieniona dziewczica mi przerwała.

— Panie! Ależ pan Bialski się nie oświadczył.

— Wiem o tem — podchwyciłem — i proszę pani mi wierzyć, że tylko wyjątkowe okoliczności są wytłumaczeniem mojego postępków. Pani wolno mi odmówić, gdy się oświadcza, ale moim obowiązkiem jest uprzedzić panią, kim on jest, zanim się oświadczy.

— Ja wiem panie, kim jest pan Bialski — zaraz zawołała panna Marya. — Opowiadał mi sam o swej młodości w Karpatach, jak owce pędził w hale... jak drzewa spuszczał z Tatr, jak się spał po szczytach i skałach. Ja wiem wszystko...

— Nie wszystko pani — wtrąciłem — bo nie możesz pani wiedzieć tego, czego Jędrrek sam nie wie.

Twarz Maryi pokryła się białością.

— Jędrrek — ciągnąłem czempredziej dalej — może być, iż nie jest Bialskim. Jeśli pani wiesz wszystko, to musisz wiedzieć i to, że żadnych nie ma niezbitych, wytrzymujących krytykę prawa, dowodów,

czy góral, którego odnalazłem w Karpatach, co do którego, ja jestem przekonania że jest Bialskim — jest nim istotnie. Matka jego, to jest raczej osoba ta, która go za syna przybrała, która mu prawdopodobnie całą zostawi fortunę, raczej go uważa za przybranego górala... niż za syna.

Po tych kilku moich słowach, głębokie zapanowało milczenie. Ojciec z córką spojglądali po sobie. Oblicze Maryi draża każdą fbrą i wyrażało gwałtownie wstrząsające uczucia jej duszy.

Gdy już niepodobnem było dłużej wytrzymać milczenia, gdy zauważyłem, że kobieta ochłonięła z pierwszego wrażenia, zagadnąłem:

— A teraz pani, czy przyjmiesz Bialskiego, gdy się oświadczy?

Panna Marya wyciągnęła do mnie swą rękę, uśmiechnęła się cudownie i rzekła:

— Postąpił pan szlachetnie. Ale pytanie pańskie mnie dziwi. Czyż serce kobiety może widzieć różnicę między tym, a owym Bialskim, czy gdy raz przemówiło dla niego, umilknie, dowiedziawszy się, że krew, która w jego żyłach płynie nie jest prawnie stwierdzoną...

Więcej nie dużo wymieniliśmy słów, bo mi pilno było udać się do Jędrka i powinszować mu nad wyraz szczęśliwego wyboru.

(Dokończenie nastąpi).

do dalszej opozycji biernej. P. Dumreicher, aby krótko streścić sens jego długich wywodów, powiada Niemcom czeskim, że byle wytrwali w zasadniczej opozycji, cała lewica opuści Radę państwa. Oczywiście to się nie stanie, bo rozważniejsi posłowie lewicy rozumieją doskonale, iż niepodobna spoglądać na wszystkie interesa Państwa wyłączenie przez przyzmat sporu czesko-niemieckiego.

Zapewne też baron Dumreicher nie wierzy na seryo, aby lewica naśladowała przykład frakcji czesko-niemieckiej, która się wyniosła z sejmu. W każdym razie jest to ciekawe zjawisko, jak poseł, wybrany w Celowcu, z osobistej niechęci do Rządu usiłuje posługiwać się frakcją niemiecko-czeską!

Czesko-niemiecka akcja urzędowa.

Czytamy w *Neue fr. Presse*: Mamy już przed sobą rezultat odbytego dnia 27 b. m. w Pradze posiedzenia komitetu wykonawczego niemieckich posłów sejmowych. Komitet wykonawczy po krótkiej dyskusji uchwalił jednogłośnie oświadczyć się potakując na postawione ze strony prezesa gabinetu hr. Taaffe'go zapytanie, czy komitet byłby gotów uczynić zadość zaproszeniu wzięcia udziału w konferencji ugodowej, jaka ma być wkrótce zwołana do Wiednia w sprawach niemiecko-czeskich. Wśród dyskusji przemówił także dr. Plener za obeślaniem, a wszyscy mówcy wskazywali na to, iż w obec panującego w Czechach wzburzenia (?) obeślanie konferencji będzie dowodem pojednawczego ducha Niemców czeskich a także wyrazem życzenia uczynienia z ich strony wszystkiego dla uzyskania uporządkowanych stosunków. Dalej uchwalamo wytrwać przy postawionych dawniej żądaniach posłów niemieckich, a w końcu postanowiono wysłać na wspomnianą konferencję pięciu delegatów, mianowicie czterech z miast i gmin wiejskich, jednego zaś z wielkiej posiadłości. O tych uchwatach zawiadomiono bezzwłocznie hr. Taaffe'go.

Zdaje się, iż ze strony czeskiej zostanie wysłanych także pięciu delegatów. Zebranie się konferencji w Wiedniu nastąpi prawdopodobnie dopiero po wyborach uzupełniających do sejmu praskiego. O ile można przewidzieć, ze strony Rządu wezmą w niej udział hr. Taaffe, dr. Gautsch i Minister sprawiedliwości Schönborn. Głównym przedmiotem narad będzie kwestya językowa w szkołach i urzędach. Zawiadomiono również hr. Taaffe'go, iż delegaci posłów niemieckich liczą na to, że Rząd zajmie na konferencji nie tylko czysto pośredniczące stanowisko, lecz oznajmi jasno i wyraźnie, jak się zamierza zachować w obec znanych żądań Niemców. Ponieważ narady potrwać w każdym razie czas dłuższy, jest tedy prawdopodobnem, iż nie nastąpi projektowane na styczeń zwołanie sejmu czeskiego na sesję dodatkową. W najbliższym czasie hr. Taaffe rozeszle zaproszenia na konferencję. Przydywać będzie na niej sam hr. Taaffe.

Jak słychać, ze strony niemieckiej wezmą udział w konferencji: pp. Plener, Schmeykal, Baernreuther, Russ i Scharschmied. Ze strony czeskiej niewiadomo dotąd, kto będzie delegowanym.

Narodni Listy żądają powołania delegatów młodocześnie do rozpraw ugodowych, w przeciwnym razie ugodą zawartą zostałaby z właścicielami większej własności, a nie z narodem czeskim.

Tragedya na Sybirze.

Londyński *Times* a za nim wszystkie niemal dzienniki angielskie, francuskie i niemieckie zamieszczają pełną grozy wiadomość o strasznym okrucieństwie, jakiego miano się dopuścić w Irkucku, na party więźniów politycznych, złożonych z 30 głów. Dziennik angielski tak rzecz przedstawia.

„Okolo 30 osób wysłanych na Sybir drogą administracyjną t. j. bez wyroku sądownego, miało być deportowanych do stacyi odleglejszych, w głębi kraju położonych. Nowy gubernator Irkucka, Ostaszin, pragnąc uczynić jeszcze dotkliwszym los wygnańców, wydał nowy regulamin deportacyjnych, który równał się skazaniu deportowanych na śmierć, ponieważ miano ich przewozić przez puste obszary podbiegunowe. To też skazani podali do niego gromadną prośbę o zatrzymanie regulaminu dawniejszego, już i tak okrutnego.

„Tymczasem odebrali oni rozkaz, ażeby na decyzję gubernatora zaczęli w pewnym domu prywatnym, a nie udawali się gromadnie do urzędu gubernialnego, boby mogło to być poczytanem za demonstrację polityczną. Tu jednak przybył niebawem potem pewien z podrzędnych urzędników policyjnych i rozkazał zgromadzonemu, ażeby razem udali się do gubernatora.

„Wobec dwóch tak z sobą sprzecznych rozkazów, wahali się więźniowie to uczynić. Dozorujący policyjanci i żołnierze wzięli to za hasło do oporu i otoczyli dom, w którym znajdowali się: Jakób Notkine, Zofia Gurewicz, Sergiusz Pick, Piotr Muchanow, Jerzy Chour, Albert Hausmann, Mikołaj Zotow, Leon Kohan-Bernstein i jego żona Sara, Józef Annor, Michał Katz, Wiera Hassok, Józef Estrowicz, Michał Estrowicz, Michał Orłow, Marcin Fundamiński, Aleksander i Eugenia Gurewicz, Michał Iffland, Mojżesz Bramson, Murest Bragaiński, Paulina Perly, Anisza Schlechter, Leonida Bermann, Konstantyna Terszkowicz, Samuel Ragin, Agnieszka Balstin i Róża Frank jako wygnańcy i Borys Fleisemark, Sergiusz Kahner i tegoż narzeczona Anna Joroastrow jako ich goście, także wygnańcy, lecz nie z Irkucka.

Żołnierze i policyjanci zaczęli do deportowanych strzelać i kłuć bagnetami, a kiedy ci okazali zamiar słabego oporu, podwoili żołnierze i żandarmerya napadł i to z taką zaciętością, że wśród zamieszki został przez żołnierzy nawet jeden z żandarmów śmiertelnie ranionym, a także przybyły podczas zajścia tego gubernator Ostaszin i oficer odnieśli rany. Z rannych, zszczę, a pomiędzy nimi młoda dziewczyna Gurewicz, wyzionęła ducha na miejscu, ciężko rannych naliczono 9.

„Tych, a nie mniej wszystkich deportowanych pozostałych przy życiu oddano pod sąd wojenny, ponieważ w petycji ich przeciwko rozporządzeniu gubernatora dopatrzono się zbrodni rozruchu. Sąd wojenny skazał wszystkich na długoletnie roboty w katorżniach, a trzech Hausmanna, Zotoka i Kohan-Bernsteina na śmierć. Powieszono ich na miejscu. Kohan był cztery razy rannym, tak że trzeba go było włożyć zanieść pod szubienicę. Kiedy powrót okrecono mu około szty, usunięto łóżko i w tym stanie go powieszono.

Przyjaciele nieszczęśliwych ofiar, tak dodaje *Times*, postarali się o podanie tych istotnie sybirskich okrucieństw do wiadomości publicznej.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak donosi *N. Wrem.*, otrzymało już zebrane w skutek jego rozporządzenia szczegółowe wiadomości o wszystkich poddanych zagranicznych, służących w zakładach przemysłowych i większych majątkach ziemskich, i w ogóle o całym personalu fabrycznym i wiejskim cudzoziemskim w „guberniach nadwolskich“. Wiadomości te mają służyć jako uzupełnienie posiadanych już informacji o cudzoziemcach w tych guberniach, i dać kompletny obraz ich działalności.

Ag. Półn. rozsyła depeszę, wedle której rząd niemiecki ma zamiar znieść wysokie cła na zboże, uznając niewłaściwość środków przedsięwziętych przeciw Polakom, poddanym rosyjskim, jak wydalanie ich z granic Niemiec, odwet bowiem ze strony Rosyji, polegający na obstrzeleniu kontroli granicznej, jest dla Niemiec bardzo niedo godny.

Pet. Wied. notują pogłoskę, iż żydzi którym dozwolony jest pobyt w Petersburgu i Moskwie, jako rzemieślnikom, mają ulegać egzaminom z rzemiosł, jakim się oddają.

Grańdanin dowiaduje się, iż generał-adjutant, ks. Dundukow-Korsakow, naczelnik rządu cywilnego i dowodzący wojskami na Kaukazie, w styczniu r. p. opuszcza swoje stanowisko. Wiadomość ta pozostaje w związku z pogłoskami, powtarzanymi niedawno przez wszystkie pisma, o przywróceniu namiestnictwa na Kaukazie, i zamianowaniu namiestnikiem jednego z w. książąt.

Tenże dziennik donosi: „Z uwagi na olbrzymie rozmiary, jakie w ostatnich latach przybrała kolonizacja niemiecka w południowej Rosyji, tamtejsze ziemstwa zajęły się od pewnego czasu bardzo żywo obmyśleniem środków, dających do ukroczenia i uchylenia rzeczzonej kolonizacji, przynoszącej krajowi tyle szkody, zarówno pod względem ekonomicznym, jak ogólnopństwowym. Inicyatywę w tym kierunku zawzięliśmy ziemstwu powiatu ekaterynowskiego, które wystąpiło świeżo do gubernatora z memoriałem, wykazującym konieczność najsurowszych rozporządzeń dla położenia kresu kolonizacji niemieckiej.“

Prezydent miasta Jałty zawiadamia, iż wieść dziennikarska, jakoby z powodu influenzy pozamykano w Jałcie szkoły i zawieszono roboty w porcie, nie jest zgodna z prawdą.

Z Watykanu.

(Konsystorz papieski. — Allokucya. — Zbiór uchwał powziętych przez dotychczasowe kongresy katolickie).

Na dzisiejszym konsystorzu Papież dokona, jak już wiadomo, prekonizacji wielu biskupów rozmaitych narodowości, a między tymi dla diecezji pod panowaniem rosyjskim. W uzupełnieniu notatki zamieszczonej w ostatnim numerze zamieszczamy, że obecny administrator diecezji Wileńskiej zostanie biskupem *in partibus* i prawdopodobnie będzie w Wilnie sufraganiem.

Oprócz tego wręczy Papież czerwony kapelusz umyślnie po niego przybywającym kardynałom, kreowanym 24 maja r. b. Są nimi: ksiądz Franciszek Richard, arcybiskup paryski; ksiądz Józef Foulon, arcybiskup lugduński i ksiądz Franciszek Schönborn, arcybiskup praski. Przytem Ojciec św. wygłosi allokucję, zwiastując, jak utrzymują, wznowienie stosunków dyplomatycznych z dwoma mocarstwami i potępiając surowo sposób, w jaki rząd włoski postąpił z olbrzymią ilością *opere pie*, czyli pobożnych fundacyj w Rzymie i we Włoszech, zmieniając dowolnie cele fundatorów, przypuszczając ludzi wszelkiego wyznania i opinii religijnych, a nawet takich, którzy w nie nie wierzą i są wolnomularzami, do udziału w dobrodziejstwach, ustanowionych wyłącznie dla katolików; a nadewszystko odbierając kierunek, a nawet jakiegokolwiek uczestnictwo w kierunku tych fundacyj biskupom, proboszczom i w ogóle duchowieństwu katolickiemu. W skutek nadania czerwonego kapelusza zwyzy wymienionym dostojnikom nastąpią świetne recepcje w ambasadach francuskiej i austriackiej przy Stolicy Św., gdzie kardynałowie Richard, Foulon i Schönborn odbiorą kapelusze nałożone im rano przez Ojca Świętego, a przywieszone i doręczone każdemu z osobna wieczorem przez wielkiego podkomorzego papieskiego.

Ojciec św. rozkazał pozbierać w jedno dzieło wszystkie uchwały dotychczasowych kongresów katolickich, które protestowały przeciwko zniesieniu władzy doczesnej, oraz rys pielgrzymek, które się odbywały do Rzymu od chwili upadku aż do dni naszych. Dzieło to po ukończeniu rozesłane będzie wszystkim dworom i naczelnikom obcych rządów.

Z Anglii.

(Stosunki z Brazylią. — Nowy poseł włoski. — Pogłoski Noworoczne).

Z Londynu donoszą do *Polit. Corresp.*: W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, iż kwestya uznania brazylijskiej rzeczypospolitej jest obecnie przedmiotem wymiany myśli między najbardziej interesowanymi gabinetami. W każdym razie dekret prowizorycznego rządu w Rio Janeiro względem ogólnej naturalizacji wszystkich podczas proklamacji rzeczypospolitej obecnych w Brazylii obcych poddanych, wywarł bardzo niepomyślny wpływ na kwestję uznania tejże rzeczypospolitej.

Nowego posła włoskiego hr. Tornielli przyjmował ks. Walii, który przy tej sposobności służył bardzo przyjazne oświadczenie o stosunkach Anglii do Włoch.

Jak zwykle przed N. Rokiem wypływają pogłoski o mających nastąpić zmianach w gabinecie. I tak mówią, iż lord Hartington w miejsce p. W. H. Smitha zostanie pierwszym lordem skarbu i przywódcą w Izbie niższej, podczas gdy Smith, znudzony swoim urzędem, przejdzie jako par do Izby wyższej. Korespondent nasz może tej pogłosce dość stanowczo zaprzeczyć. Prawdą jest, iż p. Smith chce rzec się przywództwa w Izbie niższej, a równie wiadomo, iż lord Salisbury już oddawna zapraszał Hartingtona, aby wstąpił do gabinetu i zdecydował się objąć przywództwo w Izbie niższej. Lecz właśnie lord Hartington nie skłania się do przyjęcia tej propozycji, raz dla tego, iż należąc do unii liberalnej, nie chce wejść do konserwatywnego gabinetu, a powtórze z tego powodu, iż istnienie niezawisłej liberalno-unionistycznej partii uważa za niezbędnie potrzebne dla utrzymania prawno-państwowego *status quo* W. Brytanii. Wskutek tego, gdy chodzić będzie o następstwo po p. Smith, będzie musiał lord Salisbury ostatecznie wybierać między Göschinem a Balfourem. Pamiętajcie atoli należy, iż Göschin, jako dawny liberał i żyd, niema popularności w Izbie.

Stan rzeczy w Brazylii.

Dzienniki angielskie zajmują się najgorliwiej wszystkim, co obchodzi Brazylię od chwili zaszłej tam zmiany. Przyczyną tego zajęcia są interesa finansowe, które łączą Anglię z tem południowym państwem amerykańskim.

Według ostatnich dzienników londyńskich, od kilku dni nie ma już żadnych bezpośrednich wiadomości z Brazylii. Wszystkie wiadomości i telegramy, które ogłoszone zostały, pochodzą z Nowego Jorku lub z Lizbony. Przypuszczają jednak w Anglii, że w ostatnich tygodniach musiały zająć w Brazylii pewne zaburzenia, które jednak zostały niebawem stłumione i o których charakterze właściwym nie wiadomo. Wiadomości wszakże o ogólnej anarchii są przesadne. Prowincya Bahia i del Sol, po otrzymaniu znanych ustępstw, zostały usposobione przychylniej dla nowego stanu rzeczy. W stolicy Rio Janeiro znajduje się wprawdzie wielu niezadowolonych, ale bierna ta opozycja nie mastręcza przyczyny do obaw poważniejszych. Korespondenci dzienników londyńskich z Nowego Jorku stwierdzają zgodnie, że wiadomość o kontrewolucji wojskowej, jest bezpodstawną. Przeczą również doniesieniom o krwawem starciu pomiędzy wojskiem a ludnością cywilną. Pomimo tych uspokajających relacji, w kołach handlowych i finansowych Londynu nie poczytują przyszłości Brazylii jako zbyt różową. Szczególniej wyrażają obawy co do finansowej i politycznej przyszłości nowej republiki. Obawy te są większe i widoczniejsze, niż była otucha bezpośrednio po detronizacji cesarza. Telegramy gabinetu brazylijskiego brzmią ciągle uspokajająco, giełda londyńska przyjmuje jednak zapewnienia te z niedowierzaniem a kurs papierów brazylijskich podupadł mocno w Londynie.

KRONIKA

Lwów 30 grudnia.

— **Naji.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Wola Koblańska, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w armii.** Podporucznikami rezerwowymi w galicyjskich oddziałach jezdnych mianowani dalej podoficerowie rezerwowi: Wiktor Witzmann ul. 10, Józef Przyłęcki ul. 3, Franciszek Felmayer ul. 11, Adam Kirchmayer ul. 1, Dymitr Popowicz dr. 9, Emil Kratzmann dr. 10, Stanisław hr. Jabłonowski ul. 13, Jerzy hr. Kalinowski ul. 13, Leon Horodyski ul. 11, Jan Sołowi ul. 11, Ottokar br. Dobrzenski ul. 2, Fryderyk Wernsdorfer ul. 4, Ryszard Heidmann ul. 3, Władysław Oksza Orzechowski ul. 6, Alfred Frenkel ul. 7, Franciszek Bocheński ul. 13, Jan br. Dobrzenski ul. 3, Antoni Orody ul. 8, Marcelli Rosko Bogdanowicz ul. 7, Mikołaj Kobylański ul. 2, Leon Josef dr. 10, Wincenty Mecherzyński ul. 7, Fryderyk Brandeis ul. 2, Jan Głowacki ul. 7, Michał hr. Baworowski dr. 10, Ludwik Thom ul. 4, Ferdynand Sövenhaza ul. 6, Leon Puzyna ul. 8, Eugeniusz Wartanowicz dr. 9, Aleksander Damski ul. 2, Antoni Łukasiewicz dr. 9, Stanisław hr. Stadnicki ul. 2, Jan ks. Sapieha ul. 6, Emeryk Gę ul. 3, Kazimierz Wisłocki ul. 7, Henryk hr. Broel-Plater ul. 1.

— **Dr. Władysław Pilat**, adjunkt prokuratora skarbu we Lwowie, miał dnia 23 b. m. wykład habilitacyjny w Uniwersytecie Jagiellońskim, na docenta ekonomii politycznej.

— **P. Edmund Krzen**, inżynier Wydziału krajowego, ofiarował zamiast rozsyłania życzeń noworocznych, na fundusz inwalidów, wdów i sierót Stow. rękod. lwow. „Gwiazda“, 3 zł, za które wydział Stow. serdeczne dzięki składa.

— **Z Koła literackiego.** Wieczorek humorystyczny dla mężczyzn odbędzie się w Kole literackim we wtorek, dnia 31 b. m. o godzinie 9. Dla członków Koła wstęp wolny.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa dla muzyki instrumentalnej „Harmonia“ odbędzie się w niedzielę, dnia 12 stycznia 1890 o godzinie 3 po południu w sali posiedzeń magistratu (I. piętro), na które się wszystkich członków honorowych i wspierających zaprasza.

— **Najechanie.** Woźnica dorożkarski Marek Mohr, jadąc szybko i nieostrożnie ulicą św. Mikołaja, potrafił dyszlem 15-letniego Juliana Leżohubskiego, który upadłszy wleczony był saneczkami, nim woźnica spłoszonego konia mógł powstrzymać, przyczem sanki się wyróciły i jadący z nich wypadł. Najechanie uległ znacznemu potłuczeniu tak, że musiano go zanieść do pobliskiego mieszkanka jego rodziców. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Śmierć skutkiem zmarznięć.** Onegdaj wieczór napotkano za rogatką Sielecką, w rowie koło cegielni na Szumaku, męczyznę klasy zarobniczej, około 40 lat starości. Nieprzytomnego, który dawał tylko słabe ślady życia, przewieziono do głównego szpitala, gdzie zmarł najszybciej prawdopodobnie skutkiem przemarznięcia w stanie nietrzeźwym.

— **Spłoszone konie** wojskowe, przyprężone do wózka, poniosły w chwili, kiedy je pozostawiono bez dozoru na ulicy Janow.

skiej i skaleczyły ułana, który chciał je w biegu zatrzymać. Zatrzymano je dopiero na ulicy Kazimierzowskiej, gdy się zetknęły z nadjeżdżającym wozem tramwajowym.

— **Ogień kominowy** powstał wczoraj przed południem w domu pod l. 10 przy ulicy Rejtana, lecz został przez straż pożarną wnet stłumiony.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 30 grudnia 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, dnia 28 do godziny 12 w południe dnia 30 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do SW, co do siły słaby (2-0), niebo prawie czyste (0-7), powietrze bardzo wilgotne (89 proc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —11-1°C, najwyższa —4-0°C dziś o godzinie 12, najniższa —16-0°C wczoraj przed godziną 7 rano.

Uwaga: Obie doby były mroźne i zupełnie pogodne.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Irlandyi; wyższa 785 do 780 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 30 do godz. 12 w południe dnia 31 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1-2), średnia temperatura doby podniesie się do —8-0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu jeszcze nie będzie. Dobę będzie przeważnie pogodna, nad ranem mglisto.

— **Ślub.** W sobotę o godzinie 11 przed południem odbył się w kościele św. Barbary w Krakowie ślub dr. Henryka z Lgoty Lgockiego, aplikanta magistratu, z panną Jadwigą Hałacińską, córką Julii z Turnanów i s. p. Hałacińskiego, byłego notariusza i wiceprezesa Rady powiatowej w Myślenicach. Młodej parze błogosławił ks. Fox, kanonik katedralny krakowski.

— **Napaść na zakonnicę.** Przed kilku dniami zakonnica jednego ze zgromadzeń krakowskich szła przez Kazimierz ku Podgórzowi w towarzystwie neofitki. Gdy neofitkę poznano, otoczył ją, oraz zakonnicę, liczny tłum żydów. Neofitkę usiłowało uprowadzić; zakonnicę zdarto płaszcz, Policjanta, broniącego neofitkę, powalono na ziemię. Gdy pomoc nadeszła rozgłoszono tłum, który okazywał się bardzo zuchwałym. Jeden z aresztowanych uderzył miał kilka razy w twarz aresztującego.

— **Emigracja.** W sobotę rano zatrzymała policja na dworcu kolei w Krakowie dwóch parobczaków, którzy pod fałszywymi nazwiskami zdążyli do Ameryki. Po bliższem zbadaniu ich zeznań okazało się, iż jeden z nich, nazwiskiem Błażej Dziubek, pochodzący z Jam powiatu mieleckiego, chcąc ułatwić sobie drogę do Ameryki, okradł był swego ojca z pieniędzy, które atoli jeszcze przy nim znalezione i ojcu do Jam przesłano.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lubczy pod Pilznem, poważany obywatel Roman z Biezdziędzy Broniewski, brat s. p. Teodora, pierwszego kuratora ekonomicznego Zakładu Ossolińskich, w 79 roku życia.

W Dreźnie hr. Adolf Platen-Walermund, ostatni minister spraw zagranicznych króla hanowerskiego Jerzego V.

Zmarły w Oberdöbling pod Wiedniem były Minister handlu bar. Alfred Kremer, liczył lat 62. Umiejętność traci w nim jednego z najwybitniejszych pracowników. Bar. Alfred Kremer po ukończeniu studiów prawniczych był frekwentantem Akademii orientalnej i kilkakrotnie odbywał podróże naukowe na Wschód. Przez krótki czas był profesorem języka arabskiego w wiedeńskim instytucie politechnicznym, a w roku 1852 rozpoczął karierę dyplomatyczną jako pierwszy tłumacz, następnie zaś jako c. k. wicekonsul w Kairze. Później był członkiem międzynarodowej komisji dla żeglugi na Dunaju i konsulem w Gajacu, a w r. 1870 mianowany został generalnym konsulem w Beirucie. We dwa lata później powołany do Ministerstwa spraw zewnętrznych jako rada, otrzymał i przez szereg lat piastował referat spraw konsularnych, następnie był reprezentantem Monarchii w egipskiej komisji likwidacyjnej, aż w r. 1880 objął tęże Ministra handlu. Zmarły uczony ogłosił długi szereg dzieł, odnoszących się do znawstwa Wschodu. Od roku 1876 był też czynnym członkiem Akademii umiejętności w Wiedniu.

— **Influenza** o ile mniej trapi mieszkających w zachodniej części Warszawy o tyle bardziej okolice nadwiślańskie i Pragę. W fabryce rzeźbieni hr. Krasieńskiego zachorowało przed świętami 60 robotników. Tak samo i w innych fabrykach nad Wisłą wielu robotników uległo tej chorobie.

— **Wybuch w laboratorium artylerji.** W Baku dnia 20 b. m. po południu podczas wykroczenia naboju z granatów w składzie artyleryjskim, wybuchł jeden z granatów, upuszczony wypadkiem. Powstał ztąd pożar,

który trwał trzy godziny. Zgorzał skład z przybudówką, a złożone w nich rakiety, granaty i około 100.000 naboju karabinowych wyleciały w powietrze. Z 12 ludzi obecnych w laboratorium, 4 poparzonych odesłano do szpitala, 4 ocali się zdolając, reszty nie znaleziono.

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 grudnia).

Przed przejściem do porządku dziennego p. prezydent Mochnacki dał odpowiedź na interpelację wniesioną przez radnego Kordysa w sprawie wyrabiania mundurów dla urzędników Namiestnictwa przez p. Bilobrama, krawca wojskowego. Według opinii biera przemysłowego ów Bilobram trudni się bezprawnie krawiectwem. Rezultaty dochodzenia prezydium magistratu zakomunikowało Namiestnictwu domagając się wzbronięcia nadal Bilobramowi wyrabiania mundurów.

Pp. Kordys i Niemcewowski postawili w tej sprawie dwa wnioski dodatkowe, które traktowane będą regulaminowo.

Radny dr. Króweżyński opierając się na artykułach dziennikarskich wniosł interpelację w sprawie spóźnionego przybycia straży ogniowej miejskiej podczas pożaru bazaru miejskiego.

P. prezydent zarządził odczytanie dochodzenia zarządzanego przez prezydium. Naczelnik straży, p. Praun, wyjaśnił przy protokólnem przesłuchaniu, iż straż ogniowa zawiadomiona została o wybuchu pożaru przez policję o godz. 2 w nocy, a o godz. 2giej minut 10' przybyła na miejsce katastrofy.

Z porządku dziennego uchwalono rozpisanie i pobór podatku czynszowego na r. 1890 w dotychczasowej wysokości, poczem przystąpiła rada do uchwalenia budżetu funduszu gminy i fundacji i pod jej zarządem zostających.

Wydatki zwyczajne obliczono na 1,214,358, nadzwyczajne na 142,000. Przychody zwyczajne 1,149,127 zł., nadzwyczajne 142,000 zł. Pomiędzy nadzwyczajnymi wydatkami jest suma 36,736 na dalsze przyśklepienie i posadzkowanie Pełwi, a 17,304 zł. na budowę nowych kanałów przy ulicach Leona Sapiehy, Jagiełłowskiej, Kieleckiej, Berka, Sakramentek, Boimów i Sobieskiego, Korytniej, Pienińskiej i Zamarstynowskiej, tudzież do koszar Wernera, tudzież 33,500 zł. na nowe budynki. Wydatki na szkoły i oświatę wynoszą ogółem 313,005 z czego fundusz gminy pokryje 259,963 zł.

Nieodbor budżetu zwyczajnego 65,231 zł. znajdzie pokrycie w spodziewanych zwykłych dochodach.

„Le Pater.“

Ojciec nasz! Tak zatytułowany najnowszy, jedno-aktowy dramat Franciszka Coppégo, nabrał w ostatnich dniach olbrzymiego rozgłosu, z powodu, iż rząd republikański zakazał jego przedstawienia na scenie pierwszego Teatru francuskiego. Zaiste, trudno pojąć przyczynę tego zakazu! Szukać jej chyba należy w obawie, aby republikańskimi i rewolucyjnymi zasadami nasiąknięte umysły francuskiego społeczeństwa, nie wróciły powoli do chrześcijańskich myśli i chrześcijańskich ideałów. Dramat ten jest rzeczywiście najwymowniejszym wyrazem reakcji przeciw bezbożnym prądom, które wichrycyelskie żywioły wyzykskać i na swą korzyść obrócić zdołały, a teraz wszelkimi siłami starają się podtrzymać, wbrew uczuciom ogółu, domagającego się powrotu czci bożej, porządku i sprawiedliwości.

Dramat jest z jednej strony apoteozą zasług i pracy kapłańskiej, a zarazem ideą chrześcijańskiego przebaczenia, z drugiej zaś, jest wyrokiem potępiającym zbrodnie i bezbożną zacięłość rewolucyjnych i komunistycznych żywiołów.

Przy podniesieniu kurtyny dowiadujemy się z ust starej sługi Zelia, że pan jej, ksiądz Morel, ideał cnoty i poświęcenia, zamordowany został, jako zakładnik, przez komunistów. Krwawą tę historję opowiada ona sąsiadce. Rzecz się dzieje w mieszkaniu zamordowanego, w chwili, gdy Wersalczycy stają się panami Paryża, wypierając komunistów. Walka okropna, bratobójcza, toczy się na ulicach.

Sąsiadka.

Zatem, to rzecz pewna? rozsiekali go, ci zbroje? Pewnie to jest, zupełnie pewne?...

Zelia.

Niewątpliwe!... na ulicy Haxo, tu zaraz, w pobliżu — wraz z innymi księżami. Przedwczoraj, gdy ci szubrawcy byli jeszcze panami tej dzielnicy, — widział go jeden z sąsiadów. Ksiądz podniósł rękę, aby błogosławić, i nagle padł trupem... Ani siostra jego, ani ja żadnej innej wiadomości nie mamy. Ale to rzecz pewna. Gdy go wzięto jako zakładnika, mówiliśmy sobie: No, zobaczymy go wkrótce z powrotem, — miłowano go bowiem w całej okolicy... Taki był dobry! taki miłośni! święty!... A, niegodziwcy! (Za sceną słychać strzelanie z karabinów).

Sąsiadka (*wzdrygając się*):

Boże mój!

Zelia (*powstaje*).

Dobrze! Pomściecie nas, Wersalczy żołnierze! Zabijajcie, mordujcie wszystko... To słuszny odwet.

Sąsiadka.

Matko Zelio!... Prawda, to kara wymierzona nędznikom, — ale, zdaje się, że się to już w rzeź zamienia. Strumyk, za merostwem dwudziestego okręgu, był wczoraj cały pełen krwi... To straszne!... zwłaszcza, że niejeden niewinny...

Zelia.

Niewinny? Któż był niewinniejszym od mego pana, od biednego księdza Morel? Serce złote! prawdziwy kapłan! który dla siebie nic nie chował a wszystko zawsze oddawał innym... Jego mordować! ależ to chyba teraz nie ludzie są, lecz tygrysy!... W czasie strasznego obłączenia oddał on wszystko co miał, ostatnią prawie koszulę sprzedał...

Następnie opowiada Zelia o rozpacz siostry księdza, Róży, i o ich wzajemnym stosunku.

Przeszło od piętnastu lat — mówi — jestem tu na służbie. Rodzice ich, mieszczanie, prawie chłopci, niedawno byli pomarli. Brat miał lat dwanaście a siostra dwadzieścia, lecz było w niej już macierzyńskie serce. Chłopak-sierota przynosił ze szkoły ludowej zawsze nagrody. A był łagodny, serdeczny... To też siostra z dumą mówiła, że jej Janek nie jest zwyczajnym dzieckiem. Umieszczono go potem w mieście, w małym seminarjum. Tam odniósł wszystkie nagrody, zawsze był pierwszym. Wówczas to jeden z krewnych, bogaty rolnik, chciał ożenić się z Różą, która śliczną była. Ale ona przysięgała sobie, że zostanie starą panną, i odmówiła, tłumacząc się obowiązkami dla brata. „Gdy zostanie — mówiła — proboszczem będę dom jego prowadzić“. I dotrzymując słowa, żyła odtąd zawsze tylko dla niego. Nie było na świecie dwóch istot bardziej się kochających... I pomyśleć, że on już nie żyje, że go zamordowano! że to rzeczywistość! Gdy go zamianowano wikaryuszem w Belleville, w tem okropnem przedmieściu, siedlisku obdartych nędzarzy, rzeczywiście szemrałam, miałam jak gdyby przeczucie. Ale siostra jego, rzekła mi wówczas, niemal surowo „Tem lepiej. Brat mój będzie miał dużo dobrego do zrobienia“. Przypomniała to teraz sobie, biedna siostra!...

Rozmowę tę, w której Zelia w uczuciu żalu, posuwa się do złorzeczenia, przerywa wejście siostry księdza, panny Róży. Sąsiadka wychodzi a Zelia w krótkiej rozmowie z panną, w której rozpoczyna ostatniej wybuchu nieraz gwałtownie, zwiastuje jej, że Wersalczycy zwyciężyli już prawie zupełnie komunistów, a wreszcie, że ksiądz proboszcz chciałby się z nią widzieć. — Zrazu Róża nie chce go przyjąć, lęka się, że kapłan mówi jej będzie o rezygnacji i przebaczeniu, gdy serce jej pełne mściwych uczuć i przekleństw. Nieszczęśliwa zroczona dziwi się sobie, że po takiej kłęsce żyć jeszcze może. Przeraża ją myśl, że to życie, odtąd pozbawione celu i bezużyteczne, ciągnąć się może jeszcze długo, bardzo długo, a wreszcie woła w dzikiej rozpacz:

„Dawne uczucia pobożne wygasły już we mnie! Jestem z ludu i jego instynkta zbudziły się we mnie. Boleści mej nie złagodzi ten, który mi mówił będzie o niebiosach, o przebaczeniu, o nadziei! Od wczoraj napawam się łzami a to jest trucizna! I tu żal jej wybuchu znowu żąda zemsty i strasznymi bluźnierstwami przeciw Bogu, który nie powstrzymał ręki zbrodniarzy i dopuścił dopełnienie tak okropnego czynu...“

„Nie wierzę w Boga! woła — teraz proboszcz przyjsć może...“

Wchodzi siwowłosy starzec ze słowem błogosławieństwa i pociechy na ustach.

— Kobięto, mów, uspokój się, twój brat w niebie!

Ale na to słowo, rozpacz Róży, zrazu miarkowana, wybucha z całą gwałtownością:

— Niebo! — powtarza. — A, czekam na tę odpowiedź banalną, na to puste słowo, które samolubstwo wygłasza! Tak, mój brat jest w niebie! Dobrze. Ale on jest także przy ulicy Haxo, w tej okropnej rzeźni, tu zaraz, w pobliżu, skrwawiony, oszepeczony, dwudziestu przekłuty ranami... Okrucieństwa te, wszak to rzeczy pewne. Wzrokiem ludzkim nie mogę dopatrzeć biednego brata mego, tam w górze, z palmą męczennika w ręku. Ale trup jego, to rzeczywistość... ale jego śmierć jest prawdą! To są rzeczy pewne... a ci, którzy go wrzucili do rowu, ciskając na jego zwłoki błoto i kamienie, pogrzebali zarazem wiarę mą w niebiosach... Czy pojmujesz, księżo? Niebo! zawsze niebo! Lecz gdy ci ludożercy, porwali mego biednego brata i przesyłali go kulami, jaśniało niebo wasze, błękitne... spokojne... Ono się teraz dla takiej drobnostki nie wzrusza; to było dobre w czasach Sodomy — ale nie teraz. Niebo! popatrz się, poczeiwasz, jakie ono czyste — a tymczasem Paryż płonie, tymczasem ludzie się mordują a na ulicach płyną strugi krwi i nafty!... Warto by może, aby się w to wdało wasze niebo!... Otóż ja, siostra kapłana, nienawidzę go! nienawidzę! i wyzywam o twarcie gniew jego! — A teraz przeklinaj mnie, księżu!...

Proboszcz.

Nie, nie przeklinać, płakać będę z tobą. Bluźnierstwa twoje ani mnie gorszą, ani zadziwiają. Tylko brat twój, męczennik, w szacie świętości, którą właśnie przybrał, w chwale swej, wśród Aniołów — on tylko ma zranione serce słowami rozpacz siostry...

Łagodnie, pełne namaszczenia wyrazy sędziwego kapłana, wywierają silne wrażenie na zboliałą duszę Róży. Zaczyna płakać rzewnie, gdy wtem dają się słyszeć strzały, znak bratobójczej walki, która wciąż się toczy na ulicach Paryża. Strzały te obudzają ponownie burzę wściekłości w rozrzuconej na chwilę duszy niewiasty. Wybuch uczuciami dziękuję zemsty, które już napróżno kapłan ułagodzić się stara...

Róża.

Wszyscy niegodziwcy! Ci ludzie z przedmieścia, mężczyźni, kobiety i dzieci, dla których brat mój pozabawiał się wszystkiego, którzy w chorobie, pragnęli go widzieć u swego łóża, których on nędził sto razy wspomagał — ludzie ci, właśnie oni, byli po stronie komuny, gotowi wszystko niszczyć, wszystko oddać na pastwę płomieni! A mój brat tak ich kochał! codziennie odwiedzał ich nędzne mieszkania, nosił im chleb, pieniądze i odzież, dzielił się z nimi szczerem swem mieniem... I oni to właśnie jak psa go zamordowali! Oni, albo im podobni. A przecież to niesłychane co on czynił dla nich... Patrz księżu! (*Otwiera szafę i wyjmując z niej sutanę i okrągły kapelusz księdza*). Chociaż tu zniszczono sutanę i kapelusz zupełnie zrudziałe. Mówiłam właśnie bratu: „Doprawdy wstyd mi robisz; suknie twoje są już zbyt stare; muszę pomyśleć o twojej garderobie... Mam teraz pieniądze, tu w szufladce.“ Ale on mi odrzekł: „Różo, powracam w tej chwili od naszych sąsiadów, Duval. Wiesz, jest tam pięć osób do nakamienienia... Biedni ludziska! Ona leży w połogu. a wczoraj przychodzili już do nich woźni sądowi z egzekucją. Nie godzi się w obec takiej nędzy, aby ksiądz chełpił się nowym odzieniem... Popraw trochę ten kapelusz, pozaszywaj sutanę — a jeszcze to mi na cały sezon wystarczy... (*Rzuca kapelusz i sutanę na krzesło*). We cztery dni później był już w więzieniu, wzięty jako zakładnik i nikt nie uczynił kroku, aby bronić tego dobroczyńcę, który dla wszystkich był tak szczodrym i wylanym. Najniłsi jego ubodzy, ci przez niego wyszczególniani, szukali zarobku w szeregach komunistów a w dzień mordu, oni tam byli może... I ty śmiesz potępić mą wściekłość! dość, księżu! Swym słodkim głosem mówiłeś mi, że dusza mego brata jest tam, w górze, — kłamałeś! Chciałeś uspić boleść mą tą słów harmonią, ale oto zbudziły mą siłę te wystrzały wymierzone przeciw tym niegodziwcom! Oni zamordowali mi brata! Inni biorą pomstę za mnie. Tem lepiej!

Proboszcz.

Powinienbym, przez cześć dla sukni, którą noszą, opuścić i to na zawsze progi tego mieszkania i nie pozwolić dłużej ciskać sobie obelg w oczy. Lecz tej, która mówi o zemście, obowiązkiem jest moim rzec ostatnie słowo surowe. Bóg, który za świat cały umarł na Golgocie, Bóg, którego wieczystą ofiarę spełniał codziennie brat twój, korny, przed ofiarzem a którego lży teraz twoje niekzemne szaleństwo, jest Bogiem dobroci, przebaczenia i łaski. Brat twój w chwili śmierci — jak sądzę, jak powinien jestem, — myślał tylko o Chrystusie na krzyżu, bo taki chrześcijanin nie upada u przystani; a czerpiąc w swej wierze, pod lufami karabinów, słodycz męczenników i siłę bohaterów, wznosił rękę aby błogosła-

wie swym katom. Z sercem goryczą żalu zatrutem, przyklaskuj doraźnej sprawiedliwości, nienawidź i mści się! ale wiedz do brze, że gdyby książd Jan Morel, gdyby ten doskonały chrześcijanin, gdyby szlachetny brat twój, nieszczęśliwa kobieto, był dzisiaj sędzią tych ludzi, których zabijają, gdyby od niego wyrok był zależny, — on miałby litość nad nimi i przebaczyłby im!... Zegniam...

Róża.

Jakież okropne zamieszanie rzucasz mi, książko, w dusze! Brat mój był świętym a ja tylko kobietą jestem. Wszakże to prawda że on błogosławił swym mordercom!... Niestety, co zrobić z sobą, co czynić?..

Próboszcz (z progu)

Módl się!

I następuje scena przepyszna walki wewnętrznej:

Modlić się! — powtarza Róża — kilkakrotnie rozpoczynałam dzisiejszej nocy modlitwę — ale myśl moja była pełną nienawiści i buntu. Modlić się, czyliż potrafię?... Raz jeszcze spróbuję.

(bierze koronkę i zaczyna mówić: Ojciec nasz)

Ojciec nasz, któryś jest w niebie. Święcie się Imię Twoje!... Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja!...

Słowa te już wzbudziły w sercu mojem burzę. Czyż mogę powiedzieć: Boże bądź wola Twoja?..

(z wysiłkiem mówi dalej)

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym...

Przebaczyć? Komu? Wszystkim mordercom! Biorę na świadectwo Boga, Matkę Bożą i wszystkich świętych! Jam tego nie powiedziałam — nie byłam szczerą, nie, kłamalam! Zaklinam się na wszystkie ziarnka tego różańca... Pali mi ręce ta koronka przeklęta! (Rauca ją na stół).

(W tej chwili wpada do pokoju, widocznie ścigany, w poszarpanym mundurze, oficer komuny, Jakób Leroux)

Leroux (osłabłym głosem):

Przytulku! Racz mi pani ukryć... przez litość. Zdołałem im uciec, ślad mój zatracili. Nikt mi tu wchodzącego nie widział! Raczysz mi pani dać schronienie?...

Róża (do siebie)

Komunist! tu — u mnie!

Leroux:

Jestem zwyciężony, w ucieczce! Litości! Ścigają mnie jakby dzikie zwierzę... Uciekam, a po za sobą czuję ciągle Wersalczyków. Jeśli mnie schwyta w tym mundurze z galonami — wszystko stracone! Do muru i — rozstrzelają!... Jeśli mnie wypędzisz, jestem zgubiony! O, pani, wszak mój brat zapewne drogiego sercu, ojca, syna, brata, męża? więc cię zaklinam, błagam cię na kolanach, ocal uciekającego, zwyciężonego w walce, w imię tego męża, syna lub brata!...

Róża:

Mego brata? Wstań, człowieku i słuchaj. Brata? miałam jednego, lecz już go nie mam, a imię jego będzie odpowiedzialną na tę gadaninę twoją... Bratem moim był książd Morel, rozstrzelany, jako zakładnik!...

Leroux:

Jestem zgubiony! uciekajmy!

Róża (zastępując mu drogę):

Tak, dobrześ powiedział — jesteś zgubiony! Wyjdź, jeśli chcesz, z tego domu, zbój! Ale ja cię nie opuszczę, pójdę za tobą na ulicę i wołać będę i ukazać cię zgromadzonemu tłumom i na pół umarła, z nożem twym w łonie, jeszcze ścigać cię będę i krzyżeć: chwytajcie mordercę!

Wywiązuje się ztąd krótki, pełen siły dialog, między komunistą a oszalałą z bóleści kobietą. Gdy Jakób Leroux wyczerpał już wszystkie błagania, a Róża wszelkie złorzeczenia, gdy się już zdaje, że dla zbiegania rzeczywistości niema żadnej ocalenia nadziei, kilka słów jego ostatnich dziwnie poruszają serce niewiasty.

Leroux przestaje błagać: — Za długom prosik, mów, iżle uczynięm. Czuję co chcesz pani, wydaj mi! Chcę zginąć odważnie.

W dalszym ciągu przyznaje, że był komunistą, chociaż wypiera się udziału w zbrodniach, — przyznaje, że w Boga nie wierzy, ale dodaje, iż w tem zwątpieniu utwierdza go jeszcze chwila obecna, w której się przekonywa, co znaczy rzekoma pobożność, która nie zna uczucia przebaczenia i bez wahania na śmierć wydaje.

Te słowa właśnie czynią na Różę głębokie wrażenia, gdy wtem Zelia z pospiechem wbiega do pokoju i daje znać, że dom jest otoczony żołnierzami, którzy chcą robić rewizję. — Róża oddalwszy Zelię, zostaje znowu sama z komunistą i głęboko się zamysla: — „Książd, powiada do siebie, miał słusność, brat mój byłby przebaczył. Czuję to w mej duszy...”

Leroux.

Więc trzeba umrzeć. Żegnajcie mi dzieci i żono... Odwagi! to los mój, któremu się poddaję.

(Róża porwawszy nagle z krzesła sutanę i kapelusz, a jedną ręką podając te przedmioty komunistce, drugą wskazuje mu drzwi na prawo).

Róża.

Wejdz pan do tego pokoju i przebierz się w te suknie.

Leroux (szumiony).

Jakto? ja?..

Róża (z gestem rozkazującym!)

Natychmiast!

(pozostawszy samą). Ty chcesz tego, bracie mój, święty kapłanie! chrześcijanie wielki! To może jeden z twoich katów... Ale siostra twoja jest ci posłuszną i przydziewa go w twoją sutanę, ukończony bracie, daję ci twoją relikwię, święty męczenniku!

W tej chwili wkraczają do pokoju Wersalczycy; na czele oficer, który z całą grzecznością, ale stanowczo zapytuje Różę, czy nie schronił się tu jeden z komunistów, jeden z ważnych przywódców. Róża stanowczo odpowiada przeczeniem, wyrażając zdziwienie z takiej pomyłki, a gdy Leroux pojawia się w sutanie księżej i kapeluszu, wskazuje na niego ręką, mówiąc: — Mieszkam samotnie z tym oto bratem moim...

Oficer kłania się z uszanowaniem księdzu i wychodzi.

Leroux (wyciąga obie ręce ku Róży i mówi głosem przyciszonym, pełnym pomieszczenia):

Będę pamiętał całe moje życie... całe...

Róża (przerzywa).

Ani słowa więcej! W tem ubraniu jesteś bezpieczny. Uchodź natychmiast... uchodź!..

Leroux wychodzi a Róża pozostawia samą, bierze porzuconą koronkę, mówiąc: „Ukończony mój bracie... otom ja biedna siostra twoja i korna spadkobierczyni twoich uczuć... błogosław końcowi mojej modlitwy...”

Kłękaj i kończy przerwana modlitwę.

„I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. A nie wwoź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.”

(Kurtyna zapada).

Przytoczyliśmy z umysłu obszerniej treść główną wspaniałego utworu francuskiego poety, aby dać choć słabe wyobrażenie czytelnikom naszym o jego pięknościach. Trudno w mniejszej liczbie słów zawrzeć potężniejszy dramat; trudno plastyczniej i silniej przedstawić grozę tych okropnych chwil, jakie przeżywało społeczeństwo francuskie w tej dobie; trudno też wspaniałymi barwami wyrazić szczytność idei przebaczenia. Oczywiście to cośmy przytoczyli ani w przybliżeniu nie może dać pojęcia o pięknościach oryginału, który jest jednym z arcydzieł poezji francuskiej. Wiersz Coppée'go zawsze pełen siły — w tym utworze potężniejszym jest jeszcze niż zwykle. Można sobie łatwo wyobrazić, jakie wrażenie wywarł by ten dramatyczny obraz zwłaszcza w interpretacji takich artystów, jak Got, który miał przedstawiać postać próboszcza, jak pani Tessandier, która miała wystąpić w roli Róży i jak p. Laroche, który odegrał rolę komunisty Leroux.

Wrażenia tego obawiał się zapewne rząd republikański, zakazując przedstawienia dramatu, który piętnuje zbrodnie rewolucji a wysoko podnosi ideę miłości bożej i przebaczenia...

Jak obecnie donoszą, dramat zakazany w Teatrze Francuskim, będzie przedstawiony w Théâtre Libre, który spodziewa się — i słusznie — olbrzymiego sukcesu. Zakaz nieczem nieusprawiedliwiony a potępiony nawet przez liberalne dzienniki, stał się w tym wypadku reklamą, której zresztą utwór niepotrzebował. ***

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, niedziela, 29 grudnia.

Przewodniczący konstatuje, że z powodu słabości, kilku oskarżonych nie przybyło. Za zgodą prokuratora i obrońców postanowiono rozprawę w nieobecności tychże prowadzić. Następnie ogłasza przewodniczący następujące uchwały na wnioski obrony.

1. Zażądać od dr. Cornely, (który ma być przesłuchanym pod przysięgą), przedłożenia oryginału regulaminu konferencji hamburskich ekspedjentów, oraz uchwał i kontraktów, odnoszących się do tego regu-

laminu, a wreszcie wezwać sąd w Hamburgu by zgodność odpisów z temi oryginałami i aktami potwierdził i sądowi tu nadesłał.

2. przesłuchać M. Franka, L. Bodenheima, Falka i Ballina, na okoliczność, iż w roku 1887 w maju lub kwietniu upoważniona została agencja Towarzystwa Cunard w Oświęcimiu do pobierania wyższej należności w kwocie 100 marek za karty okrętowe linii Cunardu.

3. przesłuchać Adolfa Storna, Ballina, Henrichsena i Bodenheima na niektóre okoliczności, jak n. p. a) czy agencja oświęcimska w r. 1887 uprawniona była do pobierania wyższej należności w kwocie 100 marek za karty okrętowe podkładowe linii Unionu; b) czy w obec §. 8 regulaminu dla Clearinghouse dyrekcyi Pakietu miała prawo samowładnie, nie zważając na uchwały konferencyi ekspedjentów, oznaczać wysokość miejsc podkładowych na swych okrętach, ceny te podnosić lub zniżać i t. p.

Poczem przystąpiono do przesłuchania świadków, których zeznania nie nie przyniosły nowego. Wszyscy niemal skarżą się że ich w Hamburgu obdarło. Rozprawa zakończyła się o 2 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** Targ zbożowy. *) Dnia 30 grudnia 1889 r.

Lwów, pszenica 8-10 do 8-45, żyto 7-50 do 7-80, owies obrocny 7-50 do 8-20, jęczmień 6-75 do 8-—, rzepak 15-50 do 16-50, groch 7-— do 10-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurduza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45-— do 52-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-55 do 8-20, żyto 7-10 do 7-45, jęczmień browarny 6-70 do 7-50, owies 7-— do 7-75, groch 6-70 do 9-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, linianka — do —, konieczyna czerwona 44-— do 50-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7-20 do 8-10, żyto 6-— do 6-10, jęczmień 6-70 do 7-50, owies 6-70 do 6-90, groch 6-70 do 9-50, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, linianka — do —, konieczyna czerwona 42-— do 50-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jaroslów, pszenica 8-15 do 8-65, żyto 7-50 do 7-90, jęczmień 7-— do 8-—, owies 7-50 do 8-20, groch 7-— do 10-—, wyka — do —, rzepak 15-65 do 16-75, linianka — do —, konieczyna czerwona 45-— do 52-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25-— do 45-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-50 do 11-75 zł.

Tendenecja zwykła. — Dowozy małe. — Owies, pszenica i żyto poszukiwane.

*) Prędnik wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Według wydanych ostatecznie dyspozycji, Najj. Pan uda się w dzień Nowego Roku na łowy do Radmer.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski na który otrzymali zaproszenie przeważnie dygnitarze wojskowi i attachés wojskowi kilku państw.

Polit. Corr. pisze: Tak samo jak w latach ostatnich i obecnie także przedlitawskie i wspólne Ministerstwa, dalej najwyższe urzędy dworskie, prezydya trybunału państwowego, trybunału administracyjnego i najwyższej Izby obrachunkowej zgodziły się na to, iż mają być zaniechane ze strony kół urzędniczych życzenia noworoczne.

Ks. Bismarek zapowiedział swój przyjazd do Berlina na 7 lub 8 stycznia.

Z kół dworskich donoszą do berlińskiej Tügl. Rundschau, że cesarz się wielce zainteresował najnowszym dziełem na polu historii niemieckiej p. Sybla, dyrektora archiwum państwa, p. tyt. „Utworzenie cesarstwa niemieckiego”. Cesarz miał oświadczyć, że właśnie na podstawie pruskich aktów państwowych znanem teraz będzie ogólnie, jak rychło i jak stale cesarz Wilhelm I dążył do celu zjednoczenia państw niemieckich

i położenia podwalin pod nowe państwo niemieckie. Pierwsze dwa tomy zdaniem cesarza zapowiadają dzieło historyczne, które każdemu historykowi zajmującemu się dziejami niemieckimi wskazuje drogę, w których można zaczerpnąć jasny pogląd na rozwój tych doniosłych wypadków. Obok wielkiego dzieła sztabu jeneralnego o wojnie niemiecko francuskiej jest dzieło Sybla bez wątpienia w dziedzinie badań historycznych najważniejszym w ostatnich dziesięciu latach.

Śledztwo w sprawie zamachu na następcę tronu wirttembergskiego zostało już ukończone, a akta przesłane do sztutgarskiego sądu ziemianckiego do dalszej decyzji. Według Schwäbischer Merkur tak zarówno sędzia śledczy, jak biegli, mieli wydać opinię, że Müller jest zupełnie niepočetny. Przynajmniej zachodzi wątpliwość czy na serwo można tutaj mówić o zamachu z rozmysłem dokonany. Podczas śledztwa przesłuchiowano także odpowiedzialnego redaktora Münchener Neueste Nachrichten, albowiem sprawca zamachu twierdził, iż lektura tegoż pisma znieśliła go do tego kroku, a mianowicie zapowiedź pisma, że król wirttemberski zamierza zmienić prawo o następstwie na rzecz linii katolickiej. W śledztwie jednak okazało się, że rzeczony pismo liberalne nigdy czegoś podobnego nie pisało.

Sejm pruski, który zbierze się d. 14 stycznia zajmie się oprócz budżetu ordynaryjnego dla prowincyi saskiej reformą podatku górniczego. Ministerstwo oświaty ma przedłożyć sejmowi projekt do §. 9 ustawy t. z. obrocnej. Chodzi tu o zatrzymane Kościółowi katolickiemu w czasie walki kościelnej fundusze w sumie około 16 milionów marek.

Według nowych zmian w ustawie uniwersytetu dorpickiego, dziekana ma wybierać kurator okręgu naukowego, rektora zaś minister, obu na lat cztery, prorektora kurator na lat trzy. Na wakujące miejsce profesora przedstawia kandydata minister, albo upoważnia do wyboru przez balotowanie i następnie zatwierdza. Profesor po wysłużeniu 25-ciu lat może służyć dalej tylko w skutek przedstawienia kuratora i po zatwierdzeniu przez ministra.

W bułgarskim Zgromadzeniu narodowym dał przedwczoraj minister Stambulow odpowiedź na interpelację Czaczewa w sprawie uznania księcia Ferdynanda. Minister oświadczył, iż dyskusya w tym przedmiocie nie byłaby na czasie, może jednak zapewnić, iż rząd dokłada wszelkich starań, aby uznanie mogło jak najrychlej nastąpić.

Kreuzzeitung donosi z Paryża o zapatrywaniu Carnota, które wyraził niedawno z okazji objawionych obaw wojennych. „Wojna, rzekł prezydent Carnot, jest niemożliwa, niemożliwa zarówno dla wszystkich jak dla każdego z osobna. Ideałem mojej dążności siedmioletniej jako prezydenta, jest utrzymanie pokoju, ale należałoby w tym celu poczynić stanowcze, uchwytnie propozycje. Nikt jednak nie chce rzecz pod tym względem pierwszego słowa, a my niestety, nie możemy”.

O powyższem wynurzeniu robi Kreuz Ztg, następującą uwagę: Carnot posiada wprawdzie gorące serce, ale tem polityki się nie robi. Ażeby się utrzymało przewidywanie pokojowego stosunku pomiędzy Niemcami i Francją, potrzeba jednej rzeczy; niedwuznacznego uznania pokoju frankfurckiego.

W sobotę odbyć się miała na posiedzeniu Akademii nauk moralnych i politycznych, uroczystość wręczenia medalu pamiątkowego p. Barthélemy Saint Hilaire, członkowi akademii i byłemu ministrowi spraw zagranicznych. W dniu tym bowiem minęło pięćdziesiąt lat od wejścia do akademii jublata. Gdy jednak p. Barthélemy St. Hilaire nie przybył na to posiedzenie, odroczone akt wręczenia do posiedzenia najbliższego.

Z soboty na niedzielę zmarło w Paryżu mniej o 49 osób niż w dobie poprzedniej.

Z Rzymu zaprzeczają pogłosce o rzekomym rozpoczętych rokowaniach włosko-francuskich co do reformy kapitulacyi tunezańskich i będących z tem w związku sprawach handlowych Traktaty Włoch z bajlikatem Tunisu gasną dopiero z końcem r. 1896.

Według dziennika Capitan Fracassa ma włoski następca tronu rozpocząć w pierwszej połowie stycznia podróż, ażeby zwiedzić Grecję, Turcję i cały kraj Wschód.

W Lizbonie odbyła się w sobotę ceremonia proklamacyi nowego króla. Wdo-

wa królowa Amelia była obecna na ceremonii pozwolił jej bowiem na to lepszy obecnie stan zdrowia.

W Oporto zmarła przedwczoraj cesarzowa Brazylii na wadę sercową, która skutkiem ostatnich wypadków przybrała charakter zatrważający. Urodzona dnia 14 marca 1822 jako córka króla Franciszka I Neapolitańskiego, zaślubiła mając lat 21 o trzy lat od siebie młodszego cesarza brazylijskiego dom Pedra.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 grudnia. Następujący członkowie gabinetu, otrzymali Najwyższe odznaczenia: hr. Falkenhayn otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda, hr. Welsersheimb powołany został do Izby panów, dr. Gautsch otrzymał tytuł barona a Ministrowie hr. Schönborn i Zaleski orderzy żelaznej korony 1 klasy.

Konferencye niemieckich i czeskich mężów zaufania rozpoczną się pod przewodnictwem hr. Taaffego, który na razie sam jeden reprezentować będzie Rząd, d. 4 stycznia w pałacu prezydium Rady Ministrów. Książę Aleksander Schönburg otrzymał także zaproszenie na tę konferencyę.

Wiedeń, 30 grudnia. (Tel. pr.) Prezes gabinetu hr. Taaffe rozesłał wczoraj zaproszenia do delegowanych Czechów i Niemców czeskich i ks. Schönburga na rokowania ugodowe, które rozpoczną się pod przewodnictwem hr. Taaffego 4 stycznia. Jedyne w razie takim, gdyby w ciągu rokowań okazała się tego potrzeba, wezmą w nich udział także inni Ministrowie. Rokowania potrwać zapewne dłuższy czas. Doniesienia o rzekomo mającym nastąpić rozwiązaniu sejmiku czeskiego są bezpodstawne. Jest nadzieja, że przy dobrej woli obu stron rokowania, w których Rząd odgrywa rolę pośrednika, doprowadzą do pożądanego skutku.

Ostatnie wyszczególnienia Ministrów nie mają, jak utrzymują, znaczenia politycznego.

Wiedeń, 30 grudnia. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb byłego ministra handlu, Kremera, na którym byli Ministrowie Prażak, Gautsch i inni dygnitarze. Inni Ministrowie usprawiedliwili nieobecność swoją złym stanem zdrowia. Jeden z wieńców no-

sił napis: C. k. Ministrowie, byłemu swemu koledze.

Wiedeń, 30 grudnia. Zmarł tutaj prezydent senatu, radca dworu Keller.

Goeding (Morawa), 30 grudnia. (Tel. pr.) Starosta hr. Ledóchow-ski zmarł na zapalenie płuc spowodowane influencją.

Peszt, 30 grudnia. (Tel. pryw.) Koła oficjalne oświadczają, że mowa noworoczna p. Tiszy będzie zawierała energiczne zaprzeczenie i odparcie wszystkich sensacyjnych wiadomości o podkopaniu jego stanowiska.

Berlin, 30 grudnia. Poddany austriacki, fabrykant instrumentów, Hamm, został wydany z powodu agitacji socjalistycznych.

Berlin, 30 grudnia. Ambasador austro-węgierski hr. Szechenyi chory od dni kilku, znajduje się na drodze rekonwalescencji.

Paryż, 30 grudnia. Constans, minister spraw wewnętrznych, wybrany został w Touluzie senatorem.

Poselstwo brazylijskie zaprzecza, jakoby dobra cesarskie zostały skonfiskowane i jakoby wykreślono wstawioną do budżetu dotację dla monarchy.

Belgrad, 30 grudnia. Wczoraj przysłała do skutku ostateczna ugoda pomiędzy rządem a reprezentantami Anglo-Banku, który otrzymuje razem 5,740.000 franków i rzeka się półtora miliona, żądanego jako odszkodowanie. Ugoda ta musi być ratyfikowaną przez skupczyńę.

Belgrad, 30 grudnia. Przy wyborach do tutejszej rady miejskiej padło na kandydatów stronnictwa radykalnego 782 głosów, na opozycję zaledwie 83. Ponieważ do urny nie stawiała się 1/3 część wszystkich uprawnionych do głosowania, muszą być rozpisane nowe wybory.

Sofia, 30 grudnia. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, w sprawie projektu rumuńskiego co do budowy mostu na Dunaju, zwrócił Stran-sky uwagę, że jest to sprawa bezwarunkowo wewnętrzna rumuńska. Minister wojny sprostował mylnie twierdzenie, jakoby komisja wojskowa oświadczyła się przeciw ośmiomilimetrowym karabinom Mannlichera. So-branije zamknięte zostało przez księcia, który wyraził zadowolenie z pło-dnej patriotycznej czynności deputowanych.

Florencja, 30 grudnia. Wczoraj wieczorem przed samem przedstawieniem wszczął się pożar w teatrze *Re Umberto*. Cały gmach zgorzał do szczytu. Ogień srożył się przez całą noc. Przyczyna katastrofy jeszcze nie stwierdzona, zdaje się jednak, iż pożar wybuchł skutkiem pęknięcia rury gazowej.

Londyn, 30 grudnia. *Biuro Reutersa* oświadcza, że bezpodstawną jest pogłoska o gromadzeniu eskadry angielskiej pod Gibraltarem, z powodu nieporozumienia z Portugalią; również bezpodstawną jest pogłoska o porozumieniu Anglii z unią amerykańską co do wspólnej demonstracji flot. Poseł portugalski Antos wręczył lordowi Salisburyemu odpowiedź Portugalii na ostatnią notę angielską. Według pogłoski, Portugalia żąda zwłoki, dla zasiągnięcia przedtem wyjaśnień od Serpa Pinto. Rząd angielski miał się zgodzić na tę zwłokę.

Londyn, 30 grudnia. Słychać, iż jedna kanonierka angielska otrzymała rozkaz odpłynięcia do Rio Janeiro, i że wkrótce udadzą się tam z Montevideo dwa inne okręty.

New-York, 30 grudnia. Do Baruweld (Karolina południowa) wtargnęła znaczna liczba zamaskowanych ludzi rasy białej, opanowała przemocą więzienie i pochwycając ośmiu, z powodu morderstwa więzionych, murzynów, rozstrzelała ich. Wskutek tego przed miastem zgromadzili się murzyni z ekolicy w znacznym zastępie. Gubernator wysłał prośbę o wysłanie wojska, ponieważ obawia się zaburzeń.

San Salvador, 30 grudnia. (Republika i miasto stołeczne centralnej Ameryki). W departamencie Cuscatlan, znajdującym się pod rozkazami generała Rivas, który znacznymi rozporządza siłami zbrojnymi, wybuchło powstanie. Rząd wysłał 8000 wojska dla stłumienia powstania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. gór. 106.00. Weg. akcyje kredyt 342.50, Akcyje anglo-austriackie 151.70, Akcyje banku Union 246.50, Akcyje kolei Karola Ludwika 185.—, Akcyje kolei północnej 257.50, Akcyje kolei południowej 131.50, Akcyje kolei Alföld. —, Akcyje kolei Elzbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 187.75. Wiedeńskie losy 143.75, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Gal-

cyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie 37.70, 4-proc. węgierska renta złota 101.40, Akcyje związkowego banku 120.50, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 231.50, Rubel papierowy 1.27.—, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 115.—, Akcyje banku dla krajów koronnych 225.—, Kolej Elbetal 214.—, węgierska renta papierowa 98.40 zł. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 grudnia 1889, godzina 5 minut 45. Akcyje kredytowe 321.25, Anglo-austriackie 152.—, Unionbank 246.25, Kolej Karola Ludwika 185.—, Południowa —, Renta papierowa 86.10, galicyjskie listy zastawne 104.—, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.35.—, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 30 grudnia 1889, godzina 10 minut 35. Akcyje kredytowe 321.50, Anglo-austriackie 152.—, Unionbank 246.25, Kolej Karola Ludwika 185.—, Południowa 132.50, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 proc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, 4 proc. węgierska renta złota 101.40 zł., Napoleondor 9.34.50, Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 grudnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 12.62 do 12.87 złr. Szczecin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.71 do 8.73 złr. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 200.— do — zł. żyto — zł. spirytus 31.60 zł., rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies. bież. — olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

PRZYJĘCHALI DO LWOWA.

Hotel Zorza.
Pp. A. Garapich z Brzezowicy, Kowalski z Pesztu, J. hr. Bielski z Rychnie, A. Bisset z Peczenizyna.
Hotel Angielski.
Pp. M. Ader z Jazówki, J. Papara z Stroniatyna, P. Olszewski Radziechowa, P. Dögler z Monasterzysk.
Hotel Europejski.
Pp. W. H. Szornstein z Nowego Sącza, J. Flechner z Jasienia, J. Safir z Tarnopola, W. Schütz z Budapesztu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 grudnia 1889

	płaca żądają	
	złr.	ot.
I. Akcyje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	184	187
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	228 75	232
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	292
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	103 70	101 70
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	103 70	101 70
wylosowane z 10 pr. premii	104	105
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 85	101 85
" " " 4 pr. w. a.	96	97
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100 85	101 85
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	94	95
" " " 4 1/2 pr. w. a. los. 52	99 15	100 15
" " " 4 pr. w. a. los. 56	93	94
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacji	55	58
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	46	49
3. Listy dłużne z 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal.	—	—
Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 85	104 85
Galic. funduszu propin. 4 % w. a.	91 50	92 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100 50	10 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	104	106
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	96 75	97 75
Pożyczki miast Krakowa	24 75	26 75
Stanisławowa	—	38
5. Monety.		
Dukat holenderski	5 48	5 58
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyal	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42
" papierowy	1 26	1 36
100 marek niemieckich	57 50	58 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 grudnia 1889.

I. Dług państwa.		płaca	żądają
		złr.	ot.
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	86.10	86.30	
lut-y-sierpień	86.10	86.30	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	86.35	86.55	
kwiecień-październik	86.40	86.60	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.	132.50	
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.	139.50	
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.	144	
" " " 1864 po 100 zł.	172.	173.	
" " " 1864 po 50 zł.	172.	173	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.25	150	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.10	101.30	
Austr. renta z. wolna od podat. 4 pr.	108.40	108.60	
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	104.50	105.50	
Galicyi	104.	105.	
Niższej Austrii	109.25	110.	
Siedmiogrodu	104.50	105.10	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	88.	88.50	
3. Akcyje.			
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151.75	152.25	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	323.50	323.	
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	563.	567.	
Gal. banku hip. po 200 zł.	284.	289.	
Gal. banku d. han. i pr. z 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	224.75	225.25	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	918.	920.	
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	50.50	50.50	
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. k. 377.	—	379.	
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. m. k.	—	—	
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2577.	2583.	
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	185.	185.50	
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. a. w.	228.75	230.25	

4. Listy zastawne losowane.		płaca	żądają
		złr.	ot.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.			
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.60	
" " " " premii po 3 pr.	108.	108.50	
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—	—	
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	
" " " " w 36 l. 6 pr.	97.25	—	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.	
" " " " po 5 pr.	100.50	101.50	
" " " " po 5 pr. w	100.50	101.50	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	98.	98.50	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	—	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25	
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.	101.50	
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	100.25	101.25	
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	—	101.	
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.30	101.	
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.70	
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25	
po 100 zł. w. a.	101.	101.50	
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	99.	99.60	
do (Jarosław-Sokal)	98.	98.80	
Kol. gal. Lwów-Czern. Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.10	
" " " " z r. 1884	88.30	89.	
" " " " z r. 1866	—	—	
" " " " z r. 1873	—	—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.	100.69	
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.50	185.50	
Clarego po 40 zł. m. k.	59.	60.	
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.	128.	
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—	83.	

7. Wokale (za 3 miesiące).		płaca	żądają
		złr.	ot.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	35.	35.10	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	34.25	35.25	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.	61.	
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	19.	19.50	
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.50	
Salma po 40 zł. m. k.	63.30	63.9	
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.	65.	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33.	37.	
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	151.	
" " " po 50 zł. w. a.	73.	74.	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.	42.	
Windischgratza po 20 zł. m. k.	54.25	55.50	
8. Kursy złota.			
Dukat cesarski men.	5.59.	5.60.	
" pełnej wagi	5.55.	5.57.	
Korona	—	—	
20 frankówka	9.32.50	9.34.50	
Rosyjski półimperyal	—	—	
Talar awiażkowy	—	—	
Srebro	—	—	

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		płaca	żądają
		złr.	ot.
Telegrafowany kurs wiedeński.			
dnia 28 grudnia 1889.			
Jednolity dług państwa w banknotach	86	10	
" " " w srebrze	86	45	
Renta w złocie	103	30	
5 pr. austr. renta marcową	101	20	
Akcyje banku austro-węgier.	923	—	
" kredytowego wiedeńskiego	321	50	
Londyn	117	75	
Napoleondor	9	34 1/2	
Dukat cesarski men.	5	59	
100 marek niemieckich	57	85	

L. 12682 (8567 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy Oszczędności w kwocie 120 zł. z pn., odbędzie się dnia 21 stycznia 1890 i dnia 18go lutego 1890 o godz. 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Salamona Mahlera własnej wykazem hip. l. 291 gminy kat. Opryszowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 50 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 5 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.
Stanisławów, 30 września 1889.

L. 8992 (8574 1—3)

Dnia 21 stycznia i 25 lutego 1890 zawsze o godzinie 11tej rano odbędzie się tu licytacja realności Piotra Tymoczka pod lk. 54 w Sudkowie wyk. hip. l. 18 na rzecz Getzla Mohla o 55 zł.

Cena wywołania 600 zł.
Wadium 60 zł.
Kuratorem wierzycieli nieznanym Władysław Janicki w Radymnie.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 19 listopada 1889.

L. 8078 (8546 1—3)

Na dniu 21 stycznia i 25 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się tu licytacja realności masy spadkowej Aleksandra Koszki pod l. k. 34 w Sońnicy, wyk. hip. l. 376 na rzecz przemysłowej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników o 240 zł. zpn.

Cena wywołania 735 zł.
Wadium 74 zł.
Kuratorem wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 16 listopada 1889.

L. 65652 (8594 1—3)

W celu zabezpieczenia wykonania w r. 1890 budowy mostu n. 4^g na Strwiążu na gościńcu państwowym samborskim pod Koniuszkami w okręgu budownictwem samborskim, odbędzie się w dniu 21 stycznia 1890 o 12 godz. w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.

Kwota fiskalna wynosi 7296 zł. 18 ct.
Bliższe warunki, dotyczące się tego przedsięwzięcia jakoto wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny plany ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godz. 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 pre. z kwoty fiskalnej z wymieniem żadanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty nie złożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 grudnia 1889.

L. 9818 (8573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza iż celem ściągnięcia 8 rat po 12 zł. i jednej raty w kwocie 12 zł. 16 ct. aw. przeprowadzoną zostanie w dniach 14 stycznia 1890 10 lutego 1890 każdorazowo o godzinie 3 po południu w sądowej kancelarii egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników Iwana, Maruni, Oleksy, Jurka i Maksyma Mazuraków a obecnie Andruscha Zakały syna Wasyla własnej, pod lk. 79 i 218 w Kamionce Stara wieś powiecie rawskim położonej, wyk. hip. 297, 302 i 303, 1830 i 1831 ks. gr. Kamionka-Wołoska objętej.

Cena wywołania 447 zł.
Wadium 45 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczona być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po 15 października 1889 uzyskali ustanawia się p. adw. dr. Adolfa Segala w Rawie jako kuratora.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Rawa, dnia 27 października 1889.

L. 8678 (8572 1—3)

W dniach 18 stycznia i 4 marca każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 545 i 291 w Rozdole według wh. l. 445 i 446 dłużniczki Heleny Stanisławowskiej własnych, na zaspokojenie wierzytelności Mykuły Halijewskiego pto 100 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania realności lwh. 445

stanowi wartość szacunkowa 1095 zł. 19 ct. zaś realności lwh. 446 wartość szacunkowa 200 zł. zakład 10^o. Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnięć można w tutejsz. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Stasinę z Rozdołu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 10 listopada 1889.

L. 10756 (8575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szezerce przedsięwzięciem celem zaspokojenia sumy 130 zł. wa. z pn., przez masę konkursową Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie przez zarządcę masy adw. dr. Pająka zastępywanej przeciw spadkobiercom śp. Jurka Magoły a mianowicie małoletnim Antoniemu, Pawłowi i Mikołajowi Magołom przez matkę i opiekunkę Katarzynę Magoła zastępywaną dalej przeciw Iwanowi Uhrzyn i Leonowi Hałeckiemu wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 21 stycznia i 25 lutego 1890 każdorazowo o godzinie 10tej przed południem przymusową licytację połowy realności w Porsznie położonej, wyk. hip. l. 101 i całej realności l. wyk. hip. 102 ks. grunt. gminy Porszna objętych a małoletnich Antoniego, Pawła i Mikołaja Magołów własnych, dalej realności l. wyk. hip. 176 dawniej Andruscha Torby a obecnie Leona Hałeckiego własnej, połowy realności l. wyk. hip. 187 i całej realności l. wyk. hip. 188 księgi grunt. gminy Porszna objętych a Iwana Uhryna własnych.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe 10 zł., 259 zł., 460 zł., 463 zł. 50 ct. i 100 zł. wa.
Zakład wynosi 10 pre. wartości szacunkowej.

Realności rzeczzone sprzedawane będą z osobna i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szezerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejsz. registraturze.
Szezerce, 10 listopada 1889

L. 10444 (8448 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. zpn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 215 gm. kat. Mikuszowice objętej dłużnika Franciszka Rakoczego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 stycznia i 27 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowio adw. dr. Serafiński.

Wadium wynosi 3 zł. 40 ct.
Bochnia, dnia 6 listopada 1889.

L. 5736 (8553 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Schemelli Badian w kwocie 120 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 100 w Grzymałowie położonej wykazem hipotecznym l. 441 gminy Grzymałów objętej Chaima Wolfa Gensera własnej dnia 21 stycznia i 3 marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie iż realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 146 zł. pozbyta zostanie.

Wadium wynosi 14 zł. 60.
Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Grzymałów, dnia 18 października 1889.

L. 8109 (8556 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Mojżesza Kupfera o 85 zł. o 10 godzinie rano 21 stycznia 1890 za cenę szacunkową lub powyżej, zaś 18 lutego 1890 poniżej takowej licytacja realności Michała Pirezyńskiego w Radymnie wyk. hip. l. 229.

Cena wywołania 500 zł.
Wadium 50 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Hołowiński w Radymnie.
Radymno, 24 listopada 1889.

L. 7663 (8558 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stasia Senyka w kwocie 94 zł. 50 ct. aw. zpn. zostanie realność pod lk. 3 w Bilczu Wasyla Jaskowicza własna dnia 22 stycznia 1890 i dnia 26 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania

245 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 26 zł. aw.
O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 4 grudnia 1889 prawa rzeczowe do powyżej realności nabyli lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i przez edykta się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 4 grudnia 1889.

L. 5901 (8554 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Samuela Wolfa Gottesmana w kwocie 700 zł. zpn. publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hipot. nr. 525 a. dla gminy kat. Grzymałów wykazem hipotecznym l. 415 objętej Maryi Gittli Fradjes zam. Kaczor własnej dnia 20 stycznia i dnia 24 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 150 zł. pozbyta zostanie.

Wadium wynosi 15 zł.
Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Grzymałów, dnia 14 października 1889.

L. 8394 (8536 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Anny Jakubcowej w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż Janowi Sidzina należącej realności nr. k. 9 lwh. 124 i Annie Sidzinowej należącej realności nr. k. 14 lwh. 129 w Godzisce wilkowskiej, i że w tym celu wyznaczono dwa terminy na dzień 24 stycznia i na dzień 28 lutego 1890 każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania realności nr. k. 9 lwh. 124 stanowią 790 zł. Wadium 79 zł. zaś realność nr. k. 14 lwh. 129 kwota 765 zł.
Wadium 79 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Rosner.
Biała, dnia 30 października 1889.

L. 1549 (8420 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 20 stycznia 1890 i 24 lutego 1890 o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności w Ulanowie położonej, w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazem hipotecznym l. 564 i połowy realności w Ulanowie położonej wykazem hipotecznym l. 565 objętej, i Katarzyny Czarnota własnej na rzecz Antoniego i Maryanny Rzepielów pto 200 zł. wa.

Cena wywołania realności objętej wykazem hipotecznym l. 564 stanowi kwota szacunkowa 160 zł., wadium 16 zł., zaś realności objętej wykazem hipotecznym l. 565 stanowi kwota 60 zł., wadium 6 zł.
Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 15 maja 1889.

L. 7526 (8456 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Limanowie przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie na dniu 20 stycznia i 3 marca 1890] każdym razem o godz. 10 rano publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 31 gminy Rybie nowe Michała Muchy własnej.

Cena wywołania 301 zł.
Wadium 30 zł. 10 kr.
Resztę aktów można przejrzeć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 9 listopada 1889.

L. 6842 (8455 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 300 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 13 i 30 gminy Makowicy, dłużników Jana i Józefa Matłagów własnej na dniu 20 stycznia i na dniu 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania posiadłości lwh. 13 wynosi 561 zł. zaś posiadłości lwh. 30 wynosi 1205 zł.
Wadium 120 zaś wynosi 56 zł. 10 ct. i zł. 50 ct.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, 9 listopada 1889.

L. 9550 (8502 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji na dniu 20 stycznia 1890 i 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 101 gminy

Męcina spadkobierców Jana Gawlika własnej pto 16 rat po 9 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł.
Wadium 30 zł.
Resztę akt można przejrzeć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, 9 listopada 1889.

L. 8729 (8413 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 153 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 42 gminy Laskowy Marcina Bębena własnej na dniu 20 stycznia 1890 i na dniu 10 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 564 zł.
Wadium 56 zł. 40 kr.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 2 listopada 1889.

L. 3534 (8422 3—3)

W dniach 20 stycznia i 24 lutego 1890 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie przymusowa sprzedaż realności w Borkach whl. 81 w księdze gruntowej gminy Borki objętej i poprzednio Henryka Lewickiego obecnie Józefa Piskorowskiego własnej.

Cena wywołania jest kwota szacunkowa 100 zł., zaś
Wadium 10 zł. wa.
Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Ulanów, dnia 15 listopada 1889
C. k. Sąd powiatowy.

L. 8958 (8410 3—2)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 209 zł. zpn publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. całej l. 168 połowy l. 279 i czwartej części l. 280 gminy Laskowy Pawła Michorczyka własnej w dniu 20 stycznia i 10 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 714 zł. 50 ct.
Wadium 71 zł. 45 ct.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 10 listopada 1889.

L. 9549 (8411 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji pto. 7 rat po 8 zł. 83 ct. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 145 gminy Słopnie szlacheckie Franciszka Słazyka własnej na dniu 20 stycznia i na dniu 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.
Wadium 25 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa dnia 9 listopada 1889.

L. 18269 (8437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ek. uprzyw. Zakładu kredyt „włościan” w likwidacji we Lwowie sumy 182 zł. 57 ct. wa. zpn. licytację połowy realności Maryanny Krywków Proć własnej, wyk. hip. l. 274 gminy Zarudce objętej na dzień 23 stycznia 1890 i na dzień 20 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 192 zł. 50 ct.
Wadium 19 zł. 25 ct.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.
Lwów, dnia 22 listopada 1889.

L. 7349 (8531 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 245 gminy Rozwadów Walentego Tarki własnej na rzecz Judy Adwokata pto. 143 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 173 zł.
Wadium 17 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanym z miejsca pobytu i życia wierzycieli ustanawia się kuratora p. Józefa Łapińskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 11 grudnia 1889.

L. 82467 (8507 3—3)

W celu oddania przedsiębiorstwa budowy mostu nr. 1 na Sanie pod Liskiem i rekonstrukcji dróg dojazdowych, odbędzie się dnia 23 stycznia 1890 o godzinie 12 w południu w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna budowy mostu wraz z całościem wynagrodzeniem za wynajęcie składu materiałowego, postawienie domku dla kancelaryi i na przechowanie narzędzi i żelazni, za utrzymanie dozorcę materiałową i stróża nocnego, za utrzymanie komunikacji podczas budowy, oraz za rusztowania wynosi 27.521 złr. 99 $\frac{1}{2}$ ct., a za rekonstrukcję dróg dojazdowych 6760 złr. 47 $\frac{1}{2}$ ct. razem więc 34.282 złr. 47 ct.

Budowa mostu i wykonanie rekonstrukcji dróg dojazdowych stanowi jedno przedsiębiorstwo przeto oferty naobjęcie obydwóch tych budowli opiewać winny.

Plany tych budowli i sumaryczny kosztorys, ogólne i szczegółowe warunki tego przedsiębiorstwa i spis cen jednostkowych przejrzyć można w c. k. Starostwie w Sanoku w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisany terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stęplową na 50 ct. zł. i w 5% wadium w kwocie 1715 zł. z wyrażeniem ofiarowanej ceny cyframi i literami.

W każdej ofercie należy wyraźnie nadmienić, że oferentowi znane są ustanowione warunki tego przedsiębiorstwa i że się do takowych bezwarunkowo zastosować obowiązują.

Oferty nieułożone wedle przepisu, niemniej oferty podane po terminie albo zawierające jakiekolwiek bądź zastrzeżenia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 grudnia 1889.

L. 18983 (8548 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku kraj. Król. Galic. i Lodomeryi z W. Kr. Krakowskiem przeciw masie konkursowej H. B. Kohanego i Spół. o 530 złr. 22 ct. 530 złr. 3 ct. i 16021 zł. 43 ct. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 15 a. na Zawalu w Tarnowie położonej, wykazem 165 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej do dłużników Racheli Kohane i masy konkursowej Herscha Bera Kohanego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 16 stycznia 1890 i 20 lutego 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość za podstawę pożyczki przyjęta w kwocie 34000 złr. poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 3400 zł. aw.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 28 listopada 1889.

L. 680 (8544 3—3)

Dnia 28 stycznia 1890 i dnia 4 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 8 w Wituszynie położonej, według wykazu hipotecznego 145 w całości a według wykazu hipotecznego 43 w połowie, Tomasz Paziętyńskiego własnej, w celu przymusowegościągnięcia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 150 zł.

Cena wywołania 505 zł. 15 ct.

Wadium 50 zł. 52 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych ustronnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notariusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice, 31 maja 1889.

L. 8449 (8423 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy Wielickiej w kwocie 35 zł. w dniach 23 stycznia 1890 i 21 lutego 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano, realność pod l. 462 a. w Wieliczce lwh. 414 księgi gruntowej Wielickiej przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegłądać wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 12 listopada 1889.

L. 7547 (8530 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oświadczają, że w dniach 14 stycznia i 18 lutego 1890 każdą razą przed południem od-

będzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 79 księgi gruntowej gminy Pilechów objętej dłużniczki Maryanny Madej zony Franciszka własnej celem wydobycia należności Eliasza Pfeffera w kwocie 25 zł. 64 ct. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 1253 zł.

Wadium 125 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Rozwadowie p. Jan Martynowicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, 10 grudnia 1889.

L. 17560 (8435 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacji we Lwowie sumy 109 zł. 54 ct. aw. zpn. licytację realności Maryi Łotysz własnej, wyk. hip. l. 76 gminy Zarudce objętej na dzień 23 stycznia 1890 i na dzień 27 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 300 zł.

Wadium 30 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisaną przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzyć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jekesles.

Lwów, dnia 23 listopada 1889.

L. 11003 (8449 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 179 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 135 gm. kat. Dąbrówka objętej dłużników Antoniego i Elżbiety Gacalów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 stycznia i 27 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Bochnia, dnia 6 listopada 1889.

L. 9706 (8473 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 stycznia 1890, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 242 gminy kat. Gliniany objętej Chaima Orgel i Rojzy Orgel własnej na rzecz Bazylego Białoruskiego pto. 57 zł. 42 ct. i 528 zł. zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadium 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestynskiego.

Gliniany, dnia 6 listopada 1889.

L. 8031 (8532 2—3)

Dnia 21 stycznia i 25 lutego 1890 zawsze o godz. 9 rano odbędzie się tu licytacja realności Jędrzeja Kasioraka pod lk. 5 w Skąszowie wyk. hip. l. 611 na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników o 34 zł. zpn.

Cena wywołania 590 zł.

Wadium 59 zł.

Kuratorem wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno, 16 listopada 1889.

L. 20450 (8549 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Wittmayera w kwocie 1032 zł. wa. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna sklepu w realności pod nk. 56/57 w Tarnowie stanowiącego liczebnie nieoznaczone części tej realności objętej whi. 417 ks. gr. miasta Tarnowa poprzednio Abrahama i Tili Schiffów obecnie Róży Wittmayerowej własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 20 stycznia 1890 r. i w dniu 19 lutego 1890 r. każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 316 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 82 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego

Tarnów, dnia 12 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 1545 (8515 3—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w III szkole pospolitej, z płacą roczną 800 złr. lub ewentualnie posady nauczyciela młodszego z płacą 480 złr. gdyby pierwsza udzielona została tutejszemu młodszemu nauczycielowi, ogłasza się niniejszym konkurs.

Kandydaci będący w służbie mają wnieść podania w przepisane ustawą z r. 1889 dowody służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem do końca stycznia 1890. Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
W Krakowie, dnia 16 grudnia 1889.

L. 6489 (8416 2—2)

Poszukuje się dyetaryusza dla tutejszego Sądu z dobrem i szybkim piśmem, obeznanego z manipulacją karno-sądową.

C. k. Sąd powiatowy.

Ślemień, 17 grudnia 1889.

L. 11186 (8514 2—2)

Odnosnie do konkursu w nr. 298 Gazy Lwowskiej z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Brzeżanach opróżnionej z dniem 15 stycznia 1890 upływa.

Lwów, dnia 20 grudnia 1889.

L. 8310 (8550 2—3)

Przy sądach obwodowych w Jasle i Nowym Sączu opróżnione zostały posady kancelistów w XI klasie rangi.

Podania o te lub także przy sądach koleżeńskich lub powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady wnosić należy do 28 stycznia 1890 do dotyczącego Prezydium sądu obwodowego.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 24 grudnia 1889.

L. 1433 (8561 2—3)

Przy c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie, jest do obsadzenia prowizorycznie niesystemizowana posada strażnika cywilno-policyjnego dla Czerniowiec lub Itzkan z płacą rocznych 360 zł. aw. i dodatkiem aktywnym 90 zł. aw. Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z 19 IV 1872 zastrzeżone jest pierwszeństwo wysłużonym podoficerom przed innymi kompetentami, mają wnieść swe podania, jeżeli nie są w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rządu krajowego w Czerniowcach najpóźniej do 31 stycznia 1890.

Kandydaci mają załączyć do podania: świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza rządowego, wreszcie dowody znajomości języków: polskiego, ruskiego, niemieckiego, jakoteż rumuńskiego.

Wysłużeni wojskowi winni dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o wspomnianą posadę.

Prezydium c. k. Dyrekcji policyi.

Lwów, dnia 26 grudnia 1889.

C. k. Rada Rządu i Dyrektor Policyi.

Upadłości.

L. 52668 (8547 3—3)

Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p., położony majątek Matyldy Tetteles, właścicielki handlu towarów norymberskich, Rynek L. 17 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Jamińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 stycznia 1890 godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiórów

ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 6go lutego 1890 i podać ją na terminie na dzień 20 stycznia 1890 godzinę 11tej przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej”.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 grudnia 1889.

Wyroki prasowe.

31. 286. (8233)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das auf der letzten Seite der Nr. 49 der periodischen Druckschrift: „Humoristische Blätter“ vom 8. Dezember 1889 enthaltene Bild mit der Aufschrift: „Die große deutsche Pilgerfahrt nach Rom“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. Dezember 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung“, Organ der österreichischen socialen Demokratie vom 6. Dezember 1889 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: Der Strid gebührt ihnen“ und „Vom Drechslerstreik“, und zwar des letzteren in der Stelle von „Wir haben den“ bis „erklärt werden“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. Dezember 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 7 der in St. Louis in Amerika erscheinenden periodischen Druckschrift: „Der Anarchist“ anarchistisch-communistisches Organ vom 1. November 1889 enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Contraite“, und des ebenda enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „In Tyrannos“, ferner der Inhalt des in der Nr. 8 derselben Zeitschrift vom 11. November 1889 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „An die Mörder“ und der Aufsätze mit den Aufschriften: „Der Charfreitag des Proletariates“ und „Ein Angeklagter als Ankläger“ das Verbrechen nach § 58 b und c St. G., und der in Nr. 7 enthaltene Aufsatz mit der Aufschrift: „Der 11. November“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. Dezember 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 46 des „New-Yorker Figaro“ vom 16. November 1889 auf Seite 13, Spalte 2, Zeile 6 bis 15 enthaltenen Stellen das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 9. Dezember 1889.

31. 288 (8285)

Von dem f. f. städt. deleg. Bezirksgerichte Allergund in Wien als Bezirks-Preßgericht wird über Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft Wien erkannt, daß die Papier-Imitationen von gangbaren Deutschen Reichsmark-Goldstücken und 10-Pfennigstücken den Charakter der Uebertretung des § 325 St. G. begründen und wird gemäß § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen und gemäß § 37 Br. Ges. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. Dezember 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2013 (8576)
C. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 22. grudnia 1889. l. 2013 dotyczące utworzenia c. k. urzędów podatkowych oraz i depozytów sądowych w miejscowościach: Dubiecko i Uhnów.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 18 sierpnia 1889 zostały utworzone nowe urzędy podatkowe oraz i sądowe urzędy depozytowe w miejscowościach Dubiecko i Uhnów.

Nowe urzędy mają rozpocząć swoją czynność z dniem 1 stycznia 1890 roku.

Każdy z nowych urzędów podatkowych ma oprócz spraw należących do niego jako urzędu podatkowego zawiadywać depozytami sądowymi sądu powiatowego znajdującego się w jego siedzibie i spełniać także czynności wspólnych kas sierocych w całym swoim okręgu urzędowym.

Z powodu utworzenia wyżej wymienionych nowych urzędów podatkowych wyłącza się z dniem 1 stycznia 1890.

1) Gminy położone w powiecie sądowym dubieckim mianowicie: Babice, Bachów, Bachórzec, Chyrzyna, Drohobyczka z miejscowością Huta Drohobyczka, Dubiecko, Hucisko Nienadowskie, Iskań, Kosztowa, Krzywca z miejscowością Posada jaćmierska, Nienadowa, Polchowa z miejscowością Podbukowina i Słonne, Przedmieście Dubiecko z miejscowością Czerwinka, Rzecpol, Ruska wieś, Ruszlezyce, Sielnica, Skopów, Słownica ad Dubiecko, Srednia, Wola krzywicka, z okręgu przemyskiego urzędu podatkowego i przydziela się do urzędu podatkowego w Dubiecku.

2. gminy położone w powiecie sądowym Uhnów mianowicie: Choronów z miejscowością Bruckenthal, Chlewczany, Dyniska z miejscowością Magdalenka, Domaszów, Karów z miejscowością Nowydwór, Borzenka i Iwanki, Korczmin, Korczów, Krzewica, Machnów z miejscowością Zielona Machnowska, Nowosiółki przednie, Nowosiółki kardynalskie, Ostobuz, Poddubce z miejscowością Michałówka i Josefendorf, Rzeczyca z miejscowością Hubinek, Szczepiatyn, Staje, Sałasze, Tarnoszyn, Tehlów, Uhnów, Ułhówek, Wasylów, Woronów, Wierzbica z miejscowością Wola Wierzbicka, Wulka mazowiecka, Zaborze, Zurawce z miejscowością Pietniczki, Pietniczki za rzeką, Jacuchi i Ruda żurawiecka z okręgu rawskiego urzędu podatkowego i przydziela się do urzędu podatkowego w Uhnowie.

Co w skutek rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 18 grudnia 1889 l. 43933 podaje się do powszechnej wiadomości.

We Lwowie, dnia 22 grudnia 1889.

ОБЪЯВЛЕНИЕ

ц. к. краевой Дирекции скаребъ зъ дна 22 грсдн 1889 ч. 2013/пр. водносаче са оутворена ц. к. оурады податковихъ и депозитовъ въ мѣстностяхъ Дубецко и Оугнобъ.

Въ сѣдѣ Найвысшого постановленіа зъ дна 18 сепн 1889, зостан оутвореніи новіи оурады податковіи іакъ и тожъ сѣдовіи оурады депозитовіи въ мѣстностяхъ Дубецко и Оугнобъ.

Новіи оурады мають розпочати свою дѣятельность зъ днѣмъ 1 сѣчня 1890 рока.

Кождй зъ новихъ оурадовъ податковихъ має кромѣ справъ належачихъ до него, іакъ оурадъ податковий закѣ довати депозитамъ сѣдовими сѣдъ повѣткового знаходачого са въ мѣстци его истнована и сповнати такожъ чинности въспольнихъ касъ сиротинскихъ въ цѣломъ своимъ окрѣзѣ оурадовомъ.

Зъ причини оутворена висше вимѣ ненихъ новихъ оурадовъ податковихъ, виключається зъ днѣмъ 1 сѣчня 1890.

1. громады положеніи въ повѣтѣ сѣдовомъ Дубецкомъ, имено:

Бабѣчи, Бахѣвъ, Бахѣръ, Хиржинъ, Дрогобичка зъ мѣстцестію Гста Дрогобичка, Дубецко, Гетиско Нѣнадовске, Исканъ, Коштова, Кривча зъ мѣстцестію Посада іацьмѣрска, Нѣнадова, Польхова зъ мѣстцестію Подбуковина и Слонне, Передмѣсте Дубецке зъ мѣстцестію Червонка, Речпѣль, Рѣске село, Рѣшеальницѣ, Гѣльницѣ, Гѣкопѣвъ, Глѣвницѣ адъ Дубецко, Средна, Кола кривецка, зъ окрѣзѣ перемиского оурада податкового и придѣлається до оурада податкового въ Дубецкъ.

2. громады положеніи въ повѣтѣ сѣдовомъ Оугнобѣ, имено:

Хоронѣвъ зъ мѣстцестію „Bruckenthal“, Хлѣчанъ, Диниска зъ мѣстцестію Магдаленка, Домашѣвъ, Карѣвъ зъ мѣстцестію Новий двѣръ, Боринка и Іванки, Корчминъ, Корчѣвъ, Крѣвницѣ, Махнѣвъ зъ мѣстцестію Зелена махнѣвска, Новосѣлка передній, Новосѣлка кардинальскій, Остѣвожъ, Пѣддѣбѣцъ зъ мѣстцестію Мухалѣвка и Josefendorf,

Рѣкницѣ зъ мѣстцестію Гѣвинѣкъ, Шенатинъ, Стаѣ, Галаши, Тарношинъ, Тѣлѣкъ, Оугнобъ, Оуагѣдовѣ Касидѣ Коронѣвъ, Іервницѣ зъ мѣстцестію Кола верицка, Кѣска мазѣвѣцка, Заборѣ, Жѣравѣцъ зъ мѣстцестію Патинички, Патинички за рѣкою, Шѣцѣхи и Рѣда жѣравѣцка зъ окрѣзѣ равского оурада податкового и придѣлається до оурада податкового въ Оугнобѣ.

Що всѣго розпоряджена вис. ц. к. Министерства скаребъ зъ дна 18 грсдн 1889 ч. 43933 подається до загальнои вѣдомости.

Оу Львовѣ, дна 22 грсдн 1889.

Der k. k. Finanz Landes Direction vom 22 Dezember 1889. Z. 2013/pr. in Betreff der Errichtung je eines Steuer und gerichtlichen Depositenamtes in den Orten Dubiecko und Uhnów.

Auf Grund der Allerhöchsten Entschliessung vom 18 August 1889 werden in den Orten Dubiecko und Uhnów in Galizien für die Gemeinden in den gleichnamigen Gerichtsbezirken je ein Steuer und gerichtlichen Depositenamt errichtet.

Die Amtswirksamkeit der neuen Steuer und Gerichts- Depositenämter hat mit dem 1. Jänner 1890 zu beginnen.

Jedes dieser neuen Ämter hat ausser den, den Steuerämtern als solchen obliegenden Agenden auch die Geschäfte des Depositenamtes des an seinem Standorte befindlichen Gerichtes und die Agenden der kumulativen Waisen- Cassen in seinem ganzen Amtsbezirke zu besorgen.

Aus Anlass der Errichtung der vorbezeichneten neuen Steuer und Gerichts- Depositenämter werden vom 1. Jänner 1890 angefangen.

1) Die im Gerichtsbezirke Dubiecko gelegenen Gemeinden Babice, Bachów, Bachórzec, Chyrzyna, Drohobyczka mit Huta Drohobyczka, Dubiecko, Hucisko Nienadowskie, Iskań, Kosztowa, Krzywca mit Posada jaćmierska, Nienadowa, Polchowa mit Podbukowina und Słonne, Przedmieście Dubiecko mit Czerwinka, Rzecpol, Ruska wieś, Ruszelezyce, Sielnica, Skopów, Słownica ad Dubiecko, Srednia, Wola krzywicka aus dem Steueramtsbezirke Przemysł ausgeschieden und dem Steueramte in Dubiecko zugewiesen;

2) Die im Gerichtsbezirke Uhnów gelegenen Gemeinden Choronów mit Bruckenthal, Chlewczany, Dyniska mit Magdalenka, Domaszów, Karów mit Nowydwór, Borzenka und Iwanki, Korczmin, Korczów, Krzewica, Machnów mit Zielona Machnowska, Nowosiółki przednie, Nowosiółki kardynalskie, Ostobuz, Poddubce mit Michałówka und Josefendorf, Rzeczyca mit Hubinek, Szczepiatyn, Staje, Sałasze, Tarnoszyn, Tehlów, Uhnów, Ułhówek, Wasylów, Woronów, Wierzbica mit Wola Wierzbicka, Wulka mazowiecka, Zaborze, Zurawce mit Pietniczki, Pietniczki za rzeką, Jacuchi und Ruda żurawiecka aus dem Steueramtsbezirke Rawa ausgeschieden und dem Steueramte in Uhnów zugewiesen.

Dies wird in Folge Erlasses des hohen k. k. Finanz Ministeriums vom 18 December 1889 Z. 43.933 zur allgemeinen Kenntnisse gebracht.

Lemberg, am 22. Dezember 1889.

L. 44031

(8559 1—3)

Na podstawie rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 24 listopada b. r. l. 46877 można przesyłać pocztą listową pisyłki z żyjącymi pszczołami od 1 grudnia b. r. począwszy do następujących krajów Argentyny, Belgii, Bulgarii, Indii (angielskiej), Kanady, Chilli, Kolumbii, Kongo, Niemiec, Egiptu, Francji, Grecji, Gwatemali, Haiti, Hawaj, Włoch, Luksemburga, Liberyi, Meksyku, Żuaw, Gujany żuawskiej i Antyl żuawskich, Norwegii, Paragwaju, Portugalii, portugalskich kolonii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Siamu, Hiszpanii i Zjednoczonych Stanów Ameryki.

Pszczoły należy przysyłać w drewnianych skrzyneczkach (wedle systemu Benton, lub innego dającego równą pewność) których długość 12 cm., szerokość 5 cm. a wysokość 4 cm. przekraczać nie może.

Skrzynki te muszą być przy otworze zaopatrzone w siatkę z delikatnego drutu, którą nakrywka drewniana chronić ma, nadto zaś ma być w jednej z mniejszych ścian bocznych 8 otworów małych dla przypuszczenia powietrza.

Adres należy wypisać albo bez pośrednio na jednej ze ścian skrzynki, albo też na papierze, który następnie całą powierzchnię na pisyłkę nalepić należy.

Pisyłki tego rodzaju podlegają tej samej takcie, co inne pisyłki listowe, i to tak w granicach monarchii austriacko-węgierskiej, jako też między Austro-Węgrami a innymi krajami.

Przepisy powyższe mają moc obowiązującą w miejsce postanowień rozporządzenia k. Ministerstwa handlu

z dnia 28 lutego 1884 r. l. 7146 a to od dnia na wstępie wymienionego także w obrocie wewnętrznym, tudzież we wzajemnym obrocie między Austrią a Węgrami.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 20 grudnia 1889.

ОПОВѢЩЕНІЕ

На підставѣ розпоряджена выс. ц. к. Министерства торговлѣ зъ дна 24 падолиста с. р. ч. 46877, можна посылати поштою листовѣ посланки зъ живими пчоломи адъ 1 грсдн с. р. почавши до сѣдѣщихъ краѣвъ:

Аргентинѣ, Бѣлѣи, Болгаріи, Індій (англійскихъ), Канадѣ, Шилѣ (Chili), Колумбій, Конго, Нѣметчинѣ, Египтѣ, Франціи, Греціи, Гватемалѣ, Гаитѣ, Гавані, Італіи Люксембурга, Либѣри, Мексикѣ, Жѣавѣ, Іжаны жѣавской и Антиль жѣавскихъ, Норвегій, Парагвай, Португаліи, португалскихъ колоній, Рѣмній, Шведіи, Швайцаріи, Глѣмѣ, Гішпаніи и Полѣвчѣныхъ Станѣвъ Америкѣ.

Писанки належитъ посылати въ деревяныхъ скринкахъ (пѣсѣл системы Бентона, або иншой даючѣ рівнѣ пѣвнѣсть), котрыхъ довжѣсть 12 цмт., широкѣсть 5 цмт. а високѣсть 4 цмт. перевишати не може.

Скринки тѣи мѣсѣть вѣтъ при отворѣ заосмотрѣи въ сѣткѣ зъ тонкого дрѣта, котрѣ деревяна накрывка має хоронити; дальше має вѣти въ одной зъ меншихъ стѣнъ бѣчнхъ 8 отворѣвъ малыхъ для прѣпущѣннѣ воздуха.

Адресъ належитъ выписати або безпосередно на одной зъ стѣнъ скринки, або на папери, котрый потѣмъ въ цѣло-сти на посланкѣ приклѣити належитъ.

Посылки такіи подлагають тѣи самѣи такѣ, що инші посланки листові, и то такѣ въ границахъ монархіи Австро-Оугорской, іакъ такожъ межѣ Австро-Оуграми а иншими краями.

Писанки помысливають мѣсѣ обѣзвѣжѣ замѣстѣ постановленѣ розпоряджена високого Министерства торговлѣ зъ дна 28 лютого 1884 ч. 7146, а то адъ дна на вѣстѣи вѣспѣмненого такожѣ въ оворѣвъ внутрѣшнихъ и въ оборѣтѣ межѣ Австрією а Оуграми.

Ц. к. Дирекція почт и телеграфѣвъ.
Львѣвъ, дна 20 грсдн 1889.

Въ застѣнствѣ:

Навратѣвъ в. д.

Nach einer Mittheilung des internationalen Postbureau haben die Postverwaltungen der nachstehend angeführten Länder erklärt, vom 1 December l. J. ab Sendungen mit lebenden Bienen zur Beförderung mittelst der Briefpost zu zulassen.

Diese Länder sind.

Argentina, Belgien, Bulgarien, Britisch-Indien, Canada, Chile, Columbien, Congostaat, Deutschland, Egypten, Frankreich, Griechenland, Guatemala, Haiti, Italien, Luxemburg, Liberia, Mexiko, Niederlande, niederländisch Guyana, und niederländische Antillen, Norwegen, Paraguay, Portugal, portugiesische Colonien, Rumänien, Schweden, Schweiz, Siam, Spanien und Vereinigte Staaten von Amerika.

Die zur Versendung gelangenden Bienen sind in Holzkästchen (nach dem Systeme Benton oder einem anderen die gleiche Sicherheit bietenden, Systeme) zu verpacken; diese Kästchen dürfen in der Länge 12, in der Breite 5 und in der Höhe 4 Centimeter nicht überschreiten; dieselben müssen behufs Zutrittes der Luft an der Oeffnung durch ein feines Drahtnetz, welches durch einen Holzdeckel geschützt wird, verschlossen und überdies mit acht kleinen Löchern an einer der kleinen Seitenwände versehen sein.

Die Adresse ist unmittelbar auf eine äussere Seite des Kästchens zu schreiben oder nach ihrer ganzen Fläche aufzukleben; daselbst sind auch die Briefmarken anzubringen.

Diese Sendungen unterliegen sowohl im Verkeire nach und aus Oesterreich-Ungarn, als auch im Transit-Verkeire über Oesterreich-Ungarn den gleichen Taxen wie Briefe und sind bei der Manipulation und Verpackung wie gewöhnliche Briefpostsendungen zu behandeln.

Die vorstehenden Bestimmungen treten mit dem obbezeichneten Tage auch im internen und im Wechsel-Verkeire mit Ungarn an Stelle der in der hierortigen Verordnung vom 28 Februar 1884. Z. 7146. (Post und Tel. V. Bl. Nr. 13 ex 1884) enthaltenen Bestimmungen in Geltung.
Lemberg, am 20 December 1889.

L. 27931

(8290 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Krzysztofa i Elżbiety Peszkarych, iż właściciel dóbr Brzeziny szlacheckie złożył do depozytu sądowego na ich rzecz kwotę

21 zł. 85 1/2 et. w. a. w celu zaspokojenia sumy 76 złp. 3 gr. zpn. w stanie biernym tych dóbr na ich rzecz ciężającej i że wskutek tego upoważniono ustanowionego dla nich kuratora ad actum Dra. Olearskiego do wystawienia kwitu ekstatulacyjnego.

Kraków, 8 listopada 1889.

L. 5838

(8295 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle w załatwieniu podania dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, działu ubezpieczeń na życie Ignacego Büttnera, sekwestra dóbr Krajowice lw. 311 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacei w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego z dnia 28 września 1889 l. 15886 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Krajowicach, lw. 311 objętych, kapitału wynagrodzenia w kwocie 2150 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 15 lutego 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć i pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraci on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 Dz. p. p. zawarli, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. patentu z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Z c. k. Sądu obwodowego w Jasle, 30 listopada 1889.

L. 10303

(8527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza że pod dniem 3/12 1889 l. 10303 wniosła Augusta Zawiszka przeciw Robertowi Zawiszce skargę o zapłatę kwoty 1075 zł. z. p. n. na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 23 stycznia 1890 o 10 zrana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Roberta Zawiszki nie jest wiadome został dla niego adw. Dr. Nowak kuratorem ustanowiony.

Wzywa się Roberta Zawiskę ażeby do swojej obrony służyła środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienić, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Biała, dnia 4 grudnia 1889.

L. 12044

(8450 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdaleny z Oporków Górecką, że Anna Kurdziel et Cons. przeciw niej pozew o uznanie nieprawości pochodzenia Katarzyny Góreckiej jej nieślubnej córki dnia 16 listopada 1889 l. 12044 wniosli, na który termin do obrony na dzień 27 stycznia 1890 o 9 rano w Sądzie tut. wyznaczono.

Jest tedy rzeczą pozwaną na termin ten się stawić inaczej rozprawa z kuratorem adw. Dr. Weisłą z Bochni przeprowadzoną będzie.

Bochnia, dnia 17 listopada 1889.

L. 7809

(8296 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Spindlera, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 20 lipca 1887 l. 6903 ustanowiono kuratora w osobie dr. Czajkowskiego adw. w Krośnie, któremu rzeczona uchwała doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 16 listopada 1889.

L. 46564 (8310 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 czerwca 1889 r. 20056 na prośbę Teresy Barączowej jako cessionaryuszki Adolfa Stronczera wydanej, jakoteż i dalszych w tej sprawie zapasów mających uchwał ustanowił dla niego p. adw. dr. Henryka Gottlieba kuratorem, a pana adwokata dr. Stanisława Hahna zastępcą kuratora i doręczenie uchwały z dnia 1 czerwca 1889 r. 20056 do rąk kuratora zarządził.
We Lwowie, 30 listopada 1889.

L. 1759 (8298 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Stycznia, że w sprawie egzekucyjnej Michała Stycznia względnie jego spadkobierców pko. Walentemu i Michałowi Styczniom a względnie tychże spadkobiercom o oddanie 10 morgów gruntu pod l. k. 30 w Golezowie ustanowił dla niego kuratorem ek. notaryusza Antoniego Fibicha i wzywa go aby celem strzeżenia swych praw albo w Sądzie tutejszym albo u kuratora się zgłosił.
Mielec, dnia 16 maja 1889.

L. 9204 (8303 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Alfreda Kamińskiego i Ludwika Wierzbickiego, że w celu doręczenia tus. rezolucji tabularnej z dnia 9 stycznia 1889 r. 103 w masie spadkowej po Julii Olszewskiej wydanej ustanowiono dla nich kuratora adwokata dr. Schrenzla z Zaleszczyk z którym się informować mogą, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Zaleszczyki, dnia 12 listopada 1889.

L. 31359 (8292 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Krzesza, że na pozw Piotra Stachiewicza wydanym został przeciw niemu dnia 6 grudnia 1889 r. 31359 nakaz płacy sumy wekslowej 190 zł. i że dla niekuratorem został ustanowiony p. adw. dr. Walenty Stanisławski z substytucją adw. dr. Hubaczka w Krakowie.
Kraków, dnia 9 grudnia 1889.

L. 16406 (8479 3-3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Mazura zawiadamia się, że tut. Powiatowe towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw niemu i tow. pozw pto 29 zł. 60 ct., na który termin do rozprawy na dzień 29 stycznia 1890 o 9 godz. rano wyznaczono i pozw ustanowionemu kuratorowi Dr. Flakowiczowi doręczono.
Z c. k. Sądu powiatowego miej. del. Sanok, dnia 11 listopada 1889.

L. 10300 (8475 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w sporze sumarycznym Jana Józefa 2 im. hr. Tarnowskiego jako administratora masy spadkowej Karoliny hr. Tarnowskiej przeciw Szymonowi Radomyślerowi, Abrahamowi Hoberowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Hirschowi Bodnerowi o uznanie umowy dzierżawnej względem karczmy, prawa propinacji i gruntu w Borku za rozwiązane w którym termin do rozprawy wyznaczono na 22 stycznia 1890 godz. 9 rano zawiadamia Hirsza Bodnera, że kuratorem dlań ustanowiono pana Antoniego Fibicha z Mielca, przeto się go wzywa, aby kuratorowi środków do obrony przed terminem udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o nim Sądowi dał wiadomość, ile ze winę złych następstw samemu sobie przypisać by musiał.
Mielec, 15 listopada 1889.

Doniesienia prywatne.

Meżczyzna żonaty

w sile wieku 30 lat, szuka posady woźnego lub jakiegokolwiek innej stosownej, może złożyć kaucję 1000 zł. od 1 stycznia 1890. Wiadomość w administracji „Kuryera Lwowskiego“. 8580

Zamiana dóbr ziemsk.

folwark Góra 460 morgów roli i łąk, do 300 morgów lasu, położony w ziemi Bełskiej, blisko miasta i kolei żelaznej, może być zamieniony za większy kompleks z dopłaceniem do sto tysięcy zł., preferuje się majątek lasowy. Zgłosić się do zarządu dóbr Władypol, poczta Bełż. 8481

Biuro dzienników

Ludwik Plohn, Lwów, ulica Karola Ludwika 9, obejmuje za wynagrodzeniem miesięcznym 20 ct. aw. dostawę „Gazety Lwowskiej“ do domu.



Na Gwiazdkę!
najodpowiedniejszy
podarek dla rodziny
wanna
lub
kanapka

z aparatem do grzania wody.
Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.
Tusze także do użycia kuracyi hydroterapii.
Klozety pokojowe, hermetycznie zamknięte po 11 zł. 6 9
Ilustr. cenniki franko. Wedle umowy także na aty.
A. KRULIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.
L. 1915 (8563 1-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 3200 m. sz. wyraźnie trzy tysięcy dwieście metrów sześciennych kamienia tłuczonego na rok 1890 do budowy drogi powiatowej Brody-Załośce na 26ty, 27my 28my i 29ty kilometr tejże, ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 5go stycznia 1890 godzina 11 przed południem.

Cena kosztorysowa wynosi 5440 zł. wa. wyraźnie pięć tysięcy czterysta czterdzieście zł. wa. i stanowi cenę fiskalną od której 10pr. wadyum złożony należy przy wnoszeniu oferty w gotówce, lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne a to wedle ostatniego kursu.

Termin ukończenia dostawy całkowitej, oznaczonym zostaje na dzień 15 września 1890.

Oferty nieopatrzone lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Blizsze warunki, kosztorysy i analizy cen mogą być przejrzane w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej
Brody, dnia 24 grudnia 1889.

BOLE ŻOŁADKA

Trudno trawienie, kwasy, utrata apetytu, biegaczka, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie

ELIXIRU GREZ A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżskich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS
We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Skiepińskiego;
w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wisniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

„W Paryżu Collin & Cie. rue Maubeuge 49“

Konkurs.

W celu obsadzenia posad urzędników w powiatowej kasie dla chorych okręgu miasta Lwowa, rozpisanie się konkurs na następujące posady:

I. na kierownika bióra z płacą 1000 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 400 zł.

II. na sekretarza bióra z płacą 600 zł. i dodatkiem 150 zł.

III. na buchaltera z płacą 600 zł. i dodatkiem 150 zł.

IV. na 3 posady urzędników manipulacyjnych z płacą po 540 zł i dodatkiem 120 zł.

Od kandydatów na posadę kierownika wymaga się świadectw ukończonych studiów prawnych lub też świadectw ze służby administracyjnej, mogących starczyć do kwalifikacyi kierownictwa bióra; od kandydatów zaś o które z innych pięciu posad, wymaga się świadectw ze złożonego państwowego egzaminu rachunkowego, lub też świadectw z zajęcia bankowego mogącego praktyką wyrównać egzamin państwowy.

Przyjęcie na rok 1890 będzie przewidywane, w razie zaś stabilizacyi, nastąpi podwyższenie w kwinkweniach po 10 procent od pobieranej stałej płacy.

Podania należy wnieść do Zarządu kasy powiatowej dla chorych okręgu miasta Lwowa przy V. departamencie magistratu m. Lwowa do 15 stycznia 1890.

Lwów, dnia 21 grudnia 1889.
Przewodniczący:
Gubrynowicz.

Dr. Ant. Roickiego

(A Bergera) 6636

zupelnie nowe przerobione wydanie
czwarte r. 1889 z rycinami p. t. **Poradnik w chorobach piciowych.**
jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct.
Pocztą wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct.
UWAGA. Poradnik dla kobiet 50 cent., pod opaską 60 ct.
Ordynacya domowa od godz. 3 do 5 po południu.
Lwów, ul. Karola Ludwika L. 7.

Nowo otworzony magazyn
pod firmą

Antoni Gudien

we Lwowie, przy placu Maryackim, l. 8.
dom J. O. ks. Ponilskiego (dawniej p. Gajewski)
poleca 7937

po niskich cenach

Bieliznę wełnianą systemu dr. Jaegera, bieleznicę dziecienną, barchany białe i kolorowe, oxfordy i płócenka kolorowe i wielki wybór fartuszków, hafty białe i kolorowe do obszycia bielizny.

Potaniało!

w skutek wielkiego transportu całym wagonem sprowadzone.

12 ct. talerz biały, gładki, 10 ct. taki talerz
głęboki lub płytki. deserowy.
26 ct. para, filiżanka do herbaty z czerwonym paskiem
i uszkiem koralowym.
1-20 zł. tuzin muszli paszte- 4 ct. szkiełko do lichtarzy
towych, głębokich. równo zaszlifowane.
36 ct. karafka na wodę, 30 ct. szklanka rossyjska do
z herkiem 1 litr. herbaty, rżnięta.
6 ct. szklanka do wody, gładka, 6wierdlitrowa, w górze i u
dołu zaszlifowana, fason równy lub u dołu zaokrąglony.
9 ct. szklanka do wody 12 ct. szklanka gruba z 7 za-
z grubego szkła. rżniętymi oczkami.
8 ct. kubek szampański 5 ct. lampka na wino, fason za-
okraglony lub koniczny.
19-60 zł. serwis stołowy na 12 osób, z 58 sztuk złożony,
dekorowany w 2 kolorach, czarnym i połyskującym
złotawym a la grec.

Ceny stałe.

KAZIMIERZ LEWICKI, Lwów,
Główny skład dla Galicyi, ulica Trybunalska.

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe
za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wtróbiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuję, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Stoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359
L 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał.
Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Snkiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

Opatwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZONY

w roku

1373

przez Przeora

PIOTRA BOURSAC

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »

Dom założony w 1807 r.

AGENT GŁÓWNY

SEGUIN

3, ulica Thaurer, 3

BOURDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wisniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

**kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi**

5% Listy Hipoteczne,
jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizji.

6635